



FOT. HENRYK SIŁAWKOWSKI

Bezpieczeństwo i współpraca przede wszystkim

Minister spraw wewnętrznych i administracji oraz koordynator służb specjalnych TOMASZ SIEMONIAK 20 stycznia spotkał się z dolnośląskimi samorządowcami w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, w Pawilonie Czterech Kopuł. Spotkanie dotyczyło przede wszystkim wdrażania ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. Gospodynią spotkania szefa MSWiA Tomasza Siemoniaka z wóldarzami gmin Dolnego Śląska była wojewoda ANNA ŻABSKA. ▶3



FOT. HENRYK SIŁAWKOWSKI

Gdzie podstawową siłą są ludzie

Dobrodzień ma sporo atutów – do stolicy regionu, Opola, jest tylko 40 km. Miasto ma obwodnicę, a sporą część terenów gminy stanowią lasy. Ponadto żłobek, przedszkole i szkoły. – Ułatwiamy mieszkańcom dotarcie do powiatowych placówek podstawowej opieki zdrowotnej – dodaje burmistrz AGNIESZKA HURNIK. – Jesteśmy też krainą słynącą ze wspaniałego meblarstwa, ale naszym największym atutem i siłą są fantastyczni ludzie. ▶12



FOT. URZĄD GMINY DŁUGOLEKA

Nasz budżet jest proinwestycyjny

– Oczywiście, że tegoroczny budżet gminy Długoleka jest budżetem proinwestycyjnym! – podkreśla wójt WOJCIECH BŁOŃSKI. – Pieniądze nie będą u nas przejadane i przez ostatnie lata nigdy tak nie było. Każda inwestycja jest przemyślana – wszystkie mają dobrze służyć naszej całej społeczności – a inwestujemy tak dynamicznie także dlatego, by z nawiązką nadgonić czas, który kiedyś był marnie wykorzystany. ▶6



FOT. DOLNOŚLĄSKI URZĄD WOJEWÓDZKI

Najważniejsze są fakty i konkretne działania

– Już pierwszego dnia mojego wojewodowania pojechałam na tereny dotknięte powodzią, gdzie rozmawiałam z samorządowcami i zaznaczyłam sobie z sytuacją – mówi wojewoda dolnośląska ANNA MARIA ŻABSKA. – Tam zorientowałam się, że jednym z największych problemów jest komunikacja, ale już w kolejnych dniach udało się przelać samorządom dużą transzę pieniędzy. A jeśli chodzi o samorzady, to najważniejsza jest naprawa i odbudowa zniszczonej infrastruktury. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że do aplikacji uruchomionej po powodzi przez rząd wpisano 4500 budów, remontów i modernizacji, które pochłoną ponad 5 mld zł. ▶11



FOT. SIŁAWKOWSKI

Trudne czasy województwa opolskiego

Powodziowy rok 2024 był dla województwa opolskiego bardzo trudny, a nadchodzący rok 2025 to czas niezwykle wymagający. Jak poradzą sobie z odbudową po wrześniowej powodzi i jak realizowane będą niełatwe zadania nowego roku informuje wojewoda opolska MONIKA JUREK. – Nikogo nie zostawimy bez pomocy – podkreśla. – Wsparcie poszkodowanych jest jednym z kluczowych zadań wojewody opolskiej. To nie tylko działania w terenie, w tym organizacja pomocy, ale także komunikacja z mieszkańcami oraz współpraca z instytucjami pomocowym. Z determinacją i konsekwencją realizujemy nasze cele, stawiając na priorytety: bezpieczeństwo, edukację, zdrowie oraz politykę społeczną. ▶10

Nie tylko tajemnice kresowych szaf

Przed miesiącem pisaliśmy o planach wrocławskiego Muzeum Narodowego. Okazuje się, że jest ich coraz więcej. Poza planami są jednak i bieżące wystawy, które na pewno warto obejrzeć.

Cały czas niesłabnącym zainteresowaniem cieszy się przygotowana przez Piotra Oszczanowskiego, dyrektora Muzeum Narodowego we Wrocławiu, wystawa „Oblęd. Przypadek Mariana Henela – lubieżnika z Branic”. To bez wątpienia niecodzienna prezentacja prac, które powstały w ramach arteterapii prowa-

dzonej w Szpitalu dla Psychicznie i Nerwowo Chorych w Branicach. Autor ogromnych gobelinów, fotografii i rysunków był wieloletnim pacjentem tego szpitala. Brutalizm, erotyzm, jakieś psychopatologiczne przesłania dominują w tych pracach, które po raz pierwszy na taką skalę są prezentowane publicznie. Na pewno jest to wystawa ciut kontrowersyjna (dlatego przeznaczona dla osób dorosłych), pokazuje jednak pewną niezwykłość wizji i kompozycji Mariana Henela. Na wystawie,



POD NASZYM PATRONATEM

która będzie czynna jeszcze tylko do 16 lutego, prezentowanych jest 11 niezwykłych gobelinów (niektórzy nazywają je dywanami). Piotr Oszczanowski mówi, że „wystawa prac Henela nie należy ani do łatwych, ani do oczywistych (...), jest jednak jednocześnie przejawem doskonałości i piękna, jak i bolesnego cierpienia i upadku”.

W Muzeum Etnograficznym czeka też wystawa „Strojni Kresowiaczy”, którą można obejrzeć do 2 marca. Jej kuratorka Hanna Golla postanowiła pokazać stroje ludowe przywiezione na Dolny Śląsk przez ludność przesiedloną z dawnych kresów wschodnich Rzeczypospolitej, Bukowiny rumuńskiej i Bośni. Jest kolorowo, efektownie. Możemy poznać zdobnictwo wielu regionów, ornamentyką różniącą się miejscem jej powstania. Jednocześnie ten zbiór pięknych strojów jest świadectwem szal-

nej historii, pełnej ludzkich nieszczęść. No bo czym jak nie nieszczęściem jest utrata swojego rodzinnego domu i wygnanie w nieznaną zgotowane milionom ludzi przez politykę...

Na ciekawe wystawy warto też pójść do gmachu głównego Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Tam między innymi ostatnie dni (do 23 lutego) przeuroczej wystawy „Wielka czwórka i inni. Ceramiczna rzeźba kameralna w PRL-u”. Kuratorka Barbara Banaś zebrała prawie 340 porcelanowych obiektów, które w znakomitej większości pochodzą ze zbiorów Tomasza Dziewickiego. Te figurki to bez wątpienia fenomen lat 50. i 60. ubiegłego wieku w szarej polskiej beznadziei. To wzornictwo przetrwało próbę czasu. Nieustannie wzbudza zachwyty. Cacka jak marzenia.

Również w gmachu głównym czeka wystawa „Plagiat wszech czasów. Historyzm w meblarstwie”. Niestety, żegnamy się z nią już 23 lutego, a szkoda. Przygotowana przez Małgorzatę Korzeń-Kraśną prezentacja zabytkowych sprzętów z czasów historyzmu przybliżyła tę mało znaną



Muzeum Narodowe we Wrocławiu

epokę i tak jak piszą organizatorzy w programie, na pewno intryguje. To również pokazanie tego, jak nowe technologie wpływają na to, co nas otacza. A w zasadzie pokazuje, jak ludzie mogą z sensem (lub bez) wykorzystywać je dla budowania swojego otoczenia. (tom)



„Strojni Kresowiaczy” to wystawa, którą jeszcze tylko do 2 marca możemy oglądać we wrocławskim Muzeum Etnograficznym



Cassapanca, Niemcy, ok. 1880-1910. Jeden z eksponatów, który zobaczymy na wystawie „Plagiat wszech czasów”

Mity, fakty, opowiadanki

W roku ubiegłym Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił samorządom miliard złotych pożyczek na zazielenienie miast. Program zazielenienia miast jest największym projektem dla samorządów z KPO – pula środków finansowych wynosi 40 mld zł i złożono już wnioski na niemal 4,3 mld zł – 173 wnioski dotyczą projektów realizowanych w małych miastach, 417 w miastach średnich i 388 w dużych miastach. BGK zawarł 201 umów pożyczek wspierających zieloną transformację – oprocentowanie takiej pożyczki wynosi od 0 do 1 proc. – a w przypadku projektów niegenerujących przychodów, możliwe jest umorzenie kwoty kapitału do 5 proc. BGK poinformował, że ze statystyki wynika, iż z finansowania najchętniej korzystają małe i średnie miasta, ale rekordzistką jest Warszawa, która podpisała umowy na ponad 400 mln zł.

W wieku 71 lat zmarł burmistrz Mszczonowa (woj. mazowieckie, powiat żyrardowski) Józef Kurek, który był najdłuższym urzędującym burmistrzem w Polsce. W latach 1981-1988 Józef Kurek był naczelnikiem gminy Żabia Wola, Mszczonowem zarządzał od roku 1988 do 1990 jako naczelnik miasta, następnie po reformie ustrojowej jako burmistrz. W ostatnich wyborach samorządowych uzyskał poparcie 53,04 proc., co dało mu zwycięstwo w pierwszej turze. Wcześniej,

w roku 2015, ubiegał się o mandat poselski w Sejmie RP, mandat zdobył, lecz zrzekł się go i dalej burmistrzował w Mszczonowie.

Nowe zasady finansowania jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, które – żeby móc starać się o wsparcie na zakup wozu pożarniczego – będą musiały spełniać określone kryteria. Wśród dziesięciu kryteriów są: stopień zagrożenia gminy, aktywność w ostatnich trzech latach każdej OSP, liczba strażaków uprawnionych do udziału w działaniach ratowniczych, posiadanie przez nich określonego poziomu wykształcenia, aktualnych badań lekarskich i ubezpieczenia przez samorząd lokalny, liczba kierowców mających uprawnienia do prowadzenia określonego typu pojazdu pożarniczego, desygnowanie środków finansowych na szkolenie kierowców, wiek pojazdów w jednostce i możliwość ich zaangażowania, liczba pojazdów kupionych w gminie przez ostatnie pięć lat, współczynnik operacyjny, czyli jak jednostka OSP była w stanie zainterweniować po przesłaniu sygnału alarmowego i wskaźnik dochodów podatkowych gminy.

Po raz pierwszy od 37 lat Olsztyn ma zamiar rozszerzyć swoje granice i wykonał już pierwszy ruch, czym rozniewał radnych sąsiedniej gminy Purda, kosztem

której to rozszerzenie ma się odbyć.

Olsztyński magistrat swe zamiary ogłosił na swojej stronie internetowej. Na nowo pozyskanym obszarze powstać ma miasteczko prawne, gdzie m.in. zostanie przeniesiony arezt śledczy, i być może powstanie również siedziba sądu apelacyjnego dla obszaru olsztyńskiego – dzisiaj Olsztyn ma sąd apelacyjny w Białymstoku. Miasto ma niebawem wysłać wniosek do MSWiA, bowiem ostateczna decyzja będzie należała do rządu. Gmina Purda zdążyła już oprotować te zamiary. W piśmie podpisanym przez wszystkich tamtejszych radnych wskazany jest m.in. argument, że odbije się to negatywnie na budżecie gminy. Radni podnoszą także, że zamysł ten jest rażącym naruszeniem konstytucyjnego prawa samorządu do decydowania o społeczno-gospodarczym rozwoju. W porównaniu do innych poszerzeń miast po roku 1989, Olsztyn ma zamiar zabrać niewiele, bo ledwie 235 hektarów, czyli niecały jeden procent gminy Purda. Tyle że to ważne tereny, leżące między wielkimi olsztyńskimi osiedlami a obwodnicą. Znajdują się tam spore ogrody działkowe, lasy, pola oraz wieś Stary Olsztyn, licząca prawie dwustu mieszkańców.

W Polsce jest prawie 1,5 mln punktów bez dostępu do szerokopasmowego

internetu. Najwięcej planowanych inwestycji w szerokopasmowy internet jest w województwie mazowieckim, a najmniej w opolskim. Województwo mazowieckie zgłosiło prawie 362 tys. punktów adresowych, w których planowane są prywatne inwestycje w szerokopasmowy internet. Na drugim miejscu znalazło się województwo dolnośląskie (prawie 170 tys. punktów), a na trzecim kujawsko-pomorskie (ok. 158 tys.). Najmniej prywatnych inwestycji tego rodzaju planowanych jest na Opolszczyźnie (ok. 42 tys.), Podlasiu (ok. 49 tys.) i w Lubuskim (ok. 50 tys.).

Były burmistrz Supraśla (woj. podlaskie, powiat białostocki) Wiktor Grygiencez będzie pełnił rolę Rady Miejskiej w Supraślu, do czasu rozstrzygnięcia nowych wyborów do tej rady. Jest to konsekwencja powołania w Podlaskiem od 1 stycznia 2025 roku nowej gminy Grabówka powstałej z podziału gminy Supraśl. Na skutek podziału mandaty radnych w radzie Supraśla straciło osiem osób – skład tej rady zmniejszył się poniżej trzech piątych ustawowej liczby radnych, i rada tej gminy z mocy prawa została z początkiem tego roku rozwiązana. Nowe wybory do tej rady powinny odbyć się w ciągu 90 dni od podziału gminy Supraśl. Na stronie delegatury Krajowego Biura Wyborczego widnieje już informacja dotycząca podziału gminy Supraśl na okręgi wyborcze, których jest 15 – z każdego zostanie wybrany jeden

radny. Nową gminę Grabówka tworzy pięć miejscowości: Grabówka, Zaścianki, Sobolewo, Henrykowo i Sowłany. Na tym terenie mieszka około 10 tys. osób.

Ranking Jednostek Samorządu Terytorialnego Zrównoważonego Rozwoju, który uwzględni wszystkie polskie miasta i gminy, powstaje w oparciu o analizę 16 wskaźników Głównego Urzędu Statystycznego i obejmuje trzy obszary rozwoju: gospodarczy, społeczny i ochrony środowiska. Organizatorem konferencji, podczas której ogłoszono wyniki rankingu są: Sejmowa Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, Wydział Zarządzania Politechniki Warszawskiej i Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego. Laureatami XXI rankingu są w kategorii gmin wiejskich – w kolejności miejsc: Lewin Kłodzki, Powidz, Dubicze Cerkiewne, Ustronie Morskie, Cisna, Ceranów, Białowieża, Słupia, Kleszczów i Rewal. W kategorii gmin miejsko-wiejskich: Dziwnów, Jeżów, Ścinawa, Mielno, Uniejów, Bobowa, Kamieńsk, Międzyzdroje, Bytom Odrzański i Wolbórz. W kategorii gmin miejskich: Łeba, Krynica Morska, Karpacz, Polanica-Zdrój, Wysokie Mazowieckie, Zakopane, Szczawnica-Zdrój, Podkowa Leśna i Konstancin-Jeziorna. W kategorii miast na prawach powiatu: Świnoujście, Olsztyn, Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków, Sopot, Wrocław, Katowice i Rzeszów.

Podglądacz samorządowy



Chronić ludzi i podwyższać stan obrony cywilnej Bezpieczeństwo i współpraca przede wszystkim

Minister spraw wewnętrznych i administracji oraz koordynator służb specjalnych TOMASZ SIEMONIAK 20 stycznia spotkał się z dolnośląskimi samorządowcami w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, w Pawilonie Czterech Kopuł. Spotkanie owo dotyczyło przede wszystkim wdrażania ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej.

Gospodynią spotkania szefa MSWiA Tomasza Siemoniaka z wódcami gmin Dolnego Śląska była wojewoda Anna Żabska.

– Wśród was jest wielu doświadczonych samorządowców, ale jest też wielu nowych włodarzy miast i gmin, którzy w ubiegłym roku objęli swoje mandaty – mówił m.in. minister Siemoniak. – Ten dobry mikst doświadczenia i młodości samorządowej może przynieść dobre rezultaty w rozwiązywaniu różnych problemów. Ważną sprawą jest dzisiaj bezpieczeństwo. To oczywiście bezpieczeństwo Polski, naszych granic, a przecież bardzo blisko nas toczy się agresywna i brutalna wojna na Ukrainie. Dodatkowo na granicy białoruskiej od trzech lat mamy do czynienia z hybrydową agresją, gdzie migranci traktowani są instrumentalnie, jako ci, którzy mają przenikać do Polski i Europy, destabilizując m.in. sferę bezpieczeństwa. Szacujemy, że dzisiaj w naszym kraju przebywa około 3 miliony migrantów – większość to obywatele Ukrainy – ale 15 lat temu w Polsce było 100 tysięcy obcokrajowców. Rząd podejmuje różne kroki, przyjęto strategię



migracyjną pod nazwą „Odzyskać kontrolę, zapewnić bezpieczeństwo”. Warto też zdać sobie sprawę z tego, że dzisiaj bez obcokrajowców niektóre sektory gospodarki i usług miałyby ogromne problemy, ale to wszystko musi być na zasadach przez nas ustalanych. Część projektów jest już w Sejmie, a najbardziej znany jest projekt ustawy, która umożliwi czasowe zawieszenie prawa do azylu. Jest to niezbędne w sytuacji, gdy migracja jest instrumentalizowana i używana w charakterze broni przeciwko różnym krajom. Są to sprawy istotne także dla samorządowców, bowiem samorząd jest tak samo jak administracja rządowa częścią państwa i z podobnymi problemami musi się mierzyć. Pierwszym priorytetem polskiej prezydencji w UE – w obszarze spraw wewnętrznych – jest zapanowanie nad nielegalną migracją. Drugim ochrona ludności, a trzecim walka z międzynarodową przestępczością. Obowiązująca od 1 stycznia ustawa o ochronie ludności jest przejawem myślenia – róbmy swoje. Podstawowym walorem tej ustawy jest wskazanie finansowania – w porozumieniu z Ministerstwem Obrony Narodowej na ochronę ludności skierowane corocznie będzie 0,15 proc. PKB, a drugie 0,15 proc. PKB (6 mld zł) będzie przeznaczane głównie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

– Samorządowcy odgrywają kluczową rolę w budowie Dolnego Śląska, a dzisiejsze spotkanie to nie tylko okazja do podsumowań i rozmów o planach, lecz także ważny moment do zainicjowania współpracy, która będzie oparta na wzajemnym zaufaniu i wspólnym celu, którym jest dobro mieszkańców Dolnego Śląska, budowanie silnego regionu i skuteczne radzenie sobie z wyzwaniami – podkreśliła m.in. wojewoda dolnośląska Anna Żabska. – Miniony rok był dla naszego regionu trudny, a powódź, która nawiedziła część naszego województwa była poważnym sprawdzianem. W takich sytuacjach widzimy, jak ważne jest szybkie reagowanie, współpraca i wspólne działanie.

H.S.



Prywatność pod kiepską ochroną

28 stycznia obchodziliśmy Europejski Dzień Ochrony Danych Osobowych. Statystyki pokazują jednak, że nie możemy mieć szczególnych powodów do radości. Polska zajmuje bowiem trzecie miejsce wśród 31 europejskich państw pod względem naruszeń przepisów RODO. Co więcej, liczba ta systematycznie rośnie. W rezultacie w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy Urząd Ochrony Danych Osobowych nałożył na firmy i instytucje publiczne kary na łączną sumę 3,43 mln euro (około 14,59 mln zł).

Te dane są bardzo niepokojące. Kiedy bowiem przyjrzymy się wynikom z ostatnich lat, to na przykład w latach 2018-2023 skumulowana suma kar wyniosła 3,48 mln euro (14,78 mln zł). Oznacza to, że w ciągu ostatniego roku doszło do podwojenia łącznej kwoty grzywnien nałożonych za naruszenie danych osobowych w porównaniu do pięciu poprzednich lat. Tak w każdym razie wynika z raportu „GDPR Fines and Data Breach Survey” przygotowanego

Ochrona danych osobowych jest jednym z najważniejszych zagadnień współczesnej rzeczywistości i z każdym dniem zyskuje coraz bardziej na znaczeniu. W samorządach terytorialnych, gdzie przetwarzane są dane osobowe m.in. mieszkańców, kwestia ta nabiera szczególnego znaczenia.

przez międzynarodową firmę prawniczą DLA Piper.

Czy tak jest wszędzie? Okazuje się, że Polska to niechlubny wyjątek. Europejska tendencja jest bowiem odwrotna. W ostatnim roku organy 27 państw Unii Europejskiej oraz Norwegii, Islandii, Liechtensteinu i Wielkiej Brytanii za naruszenie przepisów o danych osobowych nałożyły kary w łącznej kwocie 1,2 mld euro. Jest to o jedną trzecią mniej niż w 2023 roku. Wynika z tego, że problemy z ochroną danych osobowych w polskich firmach (dotyczy to również samorządów, chociaż na nieco mniejszą skalę) są coraz bardziej poważne.

W ubiegłym roku nasz kraj, podobnie jak rok wcześniej, znalazł się w pierwszej trójce pod względem naruszeń ochrony danych osobowych. Odnutowanych zostało 14 286 takich przypadków. W ostatnim roku w tym niechlubnym zestawieniu wyprzedziły nas tylko Niemcy i Holandia.

Wysokie miejsce Polski w tym niechlubnym rankingu jest niestety za-

służone. Od początków obowiązywania przepisów RODO, czyli od maja 2018 roku, zgłoszono 70 204 przypadki naruszeń tej dyrektywy. I tutaj znowu „lepsi” od nas byli tylko Niemcy i Holendrzy.

– Z analizy raportu DLA Piper wynika, że występuje kilka podstawowych przyczyn nakładania kar na firmy. Przede wszystkim to niewystarczające zabezpieczenia techniczne i orga-

nizacyjne, których skutkiem są cyberataki i wycieki danych osobowych. Często również przedsiębiorcy zbyt późno informują urząd o utracie lub kradzieży danych, co powinni zrobić nie później niż w ciągu 72 godzin od wykrycia naruszenia. Powszechną praktyką jest też przetwarzanie danych bez odpowiedniej podstawy prawnej, jak na przykład posiadanie zgód marketingowych klientów – mówi Bartłomiej Drozd, ekspert serwisu ChronPESEL.pl.

W Europie zwykle najwyższe kary za naruszenie przepisów o ochronie danych osobowych są nakładane na globalne firmy technologiczne i właścicieli serwisów społecznościowych. Szczególnie wyróżnia się irlandzki nadzór, ponieważ w tym kraju ze względu na zarejestrowaną siedzibę wiele międzynarodowych korporacji.

Jednak w Polsce jest nieco inaczej. W latach 2018-2024 UODO za naruszenie przepisów dotyczących ochrony danych osobowych najwyższe kary nakładał na firmy energetyczne, banki, operatorów telekomunikacyjnych czy duże sklepy internetowe. Oczywiście i małe firmy nie są bez grzechu i również one są karane za brak ochrony danych swoich klientów. Tutaj warto pamiętać, że dla niewielkich firm kara taka może oznaczać poważne kłopoty związane z całościową sytuacją finansową. Dlatego,

jak mówiła Sandra Czerwińska, ekspertka Rzetelnej Firmy: – Kluczowe jest tu wzmocnienie edukacji i wdrażanie prostych, ale skutecznych narzędzi zabezpieczających dane.

RODO obejmuje swoim zastosowaniem wszystkie podmioty prywatne i publiczne, które przetwarzają dane osobowe, i większość procesów przetwarzania danych.

Jedną z głównych przyczyn postępowania w małych i średnich firmach, które są zagrożeniem dla danych osobowych, jest brak świadomości tego zagrożenia.

Jak podają wyniki badań przeprowadzonych przez ChronPESEL.pl, prawie 65 proc. właścicieli firm z sektora MSP nie obawia się kradzieży lub wycieku danych osobowych. Niepokojący jest też niski poziom wiedzy o tym, jak się zachować w razie próby wyludzenia bądź utraty danych.

– Należy pamiętać, że każdy administrator danych osobowych, w tym małe firmy, zgodnie z prawem odpowiada za ich bezpieczeństwo. Brak wiedzy może być bardzo kosztowny – ostrzega Bartłomiej Drozd.

(opr.mnm)

Targi Ekotech 2025 Święto innowacji w gospodarce odpadami

Targi Ekotech to od 25 lat najważniejsze miejsce spotkań branży komunalnej w Polsce, gdzie innowacje łączą się z praktycznymi rozwiązaniami dla zarządzania gospodarką odpadami i ochrony środowiska.

W dniach 8-10 kwietnia 2025 roku w Kielcach profesjonalisci z całej Polski i zagranicy będą mieli okazję poznać najnowsze technologie oraz produkty, które usprawniają segregację, recykling i transport odpadów.

Na jubileuszowej edycji targów pojawią się czołowi producenci maszyn, urządzeń i usług wspiera-

jących sektor komunalny. To wyjątkowa okazja do nawiązania relacji biznesowych, wymiany doświadczeń i poznania kierunków rozwoju gospodarki odpadami.

Program wydarzeń dedykowany profesjonalistom

Targi Ekotech to nie tylko ekspozycja, ale również przestrzeń wymiany wiedzy i inspiracji. W programie znajdują się m.in. XI Międzynarodowe Forum Gospodarowania Odpadami (MIFOD), które zgłębi aktualne trendy i wyzwania, warsztaty dla studentów oraz tematyczne spotkania branżowe, takie jak Kongres Miejskiej Zieleni Wody i Powietrza czy panele po-



POD NASZYM PATRONATEM



FOT. TARGI KIELCE



święcone rynkowi złomu stalowego. Ponadto w ramach targów powstanie strefa startupów, gdzie zaprezentują się innowacyjne firmy wspierające zrównoważony rozwój.

Synergia branżowa

Równocześnie z Targami Ekotech odbędą się XIII Targi Techniki Gazowniczej Expo Gas, co stwarza unikalną przestrzeń do wymiany doświadczeń między sektorami komunalnym i gazowniczym. Tematem przewodnim obu wydarzeń będzie ekologia i innowacyjne technologie dla ochrony środowiska.

Dlaczego warto być w Kielcach?

Jeśli działasz w branży komunalnej lub szukasz inspiracji do zrównoważonych działań – Ekotech 2025 to wydarzenie, którego nie możesz przegapić. Jubileuszowa edycja to idealny moment, by być na bieżąco z trendami, pozyskać cenne kontakty i odkryć rozwiązania dla czystej przyszłości.

TK

Prawdziwymi przyjaciółmi są ci, którzy nie opuszczają naszego serca, nawet jeśli na chwilę znikną z naszego życia. Po latach rozłąki bez trudu na nowo podejmujemy przerwany znajomość. Nawet jeśli umrą, w naszych sercach na zawsze pozostaną żywi.
Jack Canfield

Odszedł od nas

Adam Łukowicz

grafik, informatyk przez wiele lat związany z prasą wrocławską, wspierający informatycznie działania Teatru Współczesnego we Wrocławiu.

Adam z uwagą śledził też poczynania naszej redakcji, tego, co i jak robimy. Był naszym przyjacielem i „milczącym” kompanem licznych spotkań. Miłośnik filmu i dobrego starego rocka. Odszedł, mając zaledwie 67 lat. Za wcześniej...

Serdeczne wyrazy współczucia

Rodzinie

składają dziennikarze z „Gminy Polskiej. Krajowego Przeglądu Samorządowego”

Panu

Pawłowi Piwko

wójtowi Gminy Radwanice wyrazy szczerego współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Mamy

składa zespół redakcyjny „Gminy Polskiej. Krajowego Przeglądu Samorządowego”

Starostwo Powiatowe we Wrocławiu

Nowy Punkt Zamiejscowy Wydziału Komunikacji

Wywiad ze starostą Powiatu Wrocławskiego
WŁODZIMIERZEM CHLEBOSZEM

– **Panie starosto, Powiat Wrocławski rozpoczyna prace nad utworzeniem kolejnego zamiejscowego punktu Wydziału Komunikacji. Co to za inicjatywa?**

– Jest to odpowiedź na potrzeby mieszkańców Powiatu Wrocławskiego, która usprawni kontakt z urzędem i umożliwi załatwienie wielu spraw bliżej miejsca zamieszkania. Można powiedzieć, że to „cząstka” Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, przeniesiona bliżej ludzi, do gmin. Dzięki temu rozwiązaniu mieszkańcy powiatu mogą załatwić wiele spraw bez konieczności dojazdu do głównej siedziby starostwa we Wrocławiu. Dla wielu osób będzie to zdecydowana oszczędność czasu. Wycho-
dzimy naprzeciw oczekiwaniom

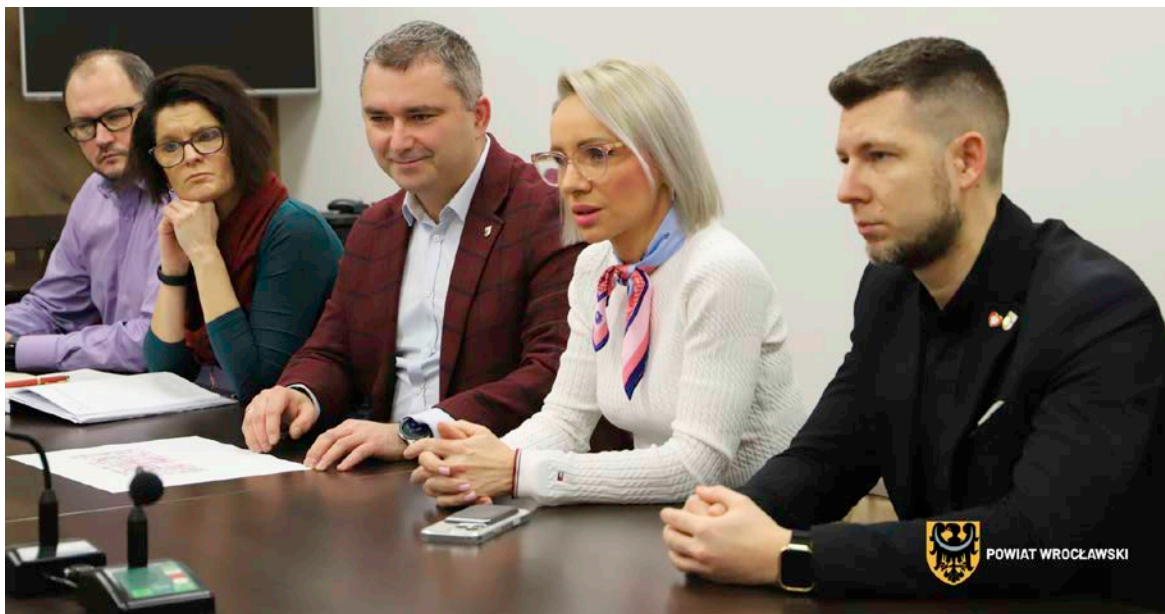


Od lewej: Mateusz Kwaśny – przewodniczący Rady Gminy Czernica, Dariusz Koprowski – wicewójt gminy Czernica, Anna Sobolak – posłanka na Sejm RP, Włodzimierz Chlebosz – starosta Powiatu Wrocławskiego, Edyta Ostrowska – radna Powiatu Wrocławskiego

– Wójt gminy Czernica zaproponował przestrzeń w nowo rozbudowanym budynku Urzędu Gminy, co uznaliśmy za bardzo dobrą lokalizację. To nowoczesna przestrzeń, która spełnia wszystkie niezbędne wymagania do uruchomienia punktu.

– **Kiedy możemy spodziewać się otwarcia tego punktu?**

– Dokładamy wszelkich starań, aby punkt rozpoczął działalność jak najszybciej. Biorąc pod uwagę wszystkie niezbędne formalności, realnym terminem otwarcia jest trzeci kwartał 2025 roku. Konieczne jest zatrudnienie i przeszkolenie nowych pracowników oraz przygotowanie odpowied-



przedniej kadencji, jako ówczesny wójt gminy Czernica, wraz z posłanką na Sejm RP Anną Sobolak, która była radną Powiatu Wrocławskiego, wielokrotnie rozmawialiśmy o utworzeniu takiego punktu w Czernicy. Niestety, ograniczały nas możliwości lokalowe urzędu. Dlatego teraz, gdy wpłynął wniosek z Urzędu Gminy Czernica, wraz z Zarządzeniem Powiatu Wrocławskiego z ogromną radością wyraziliśmy zgodę na utworzenie takiego punktu. I uważam to za nasz wspólny sukces i kolejny przykład działania dla dobra i wygody mieszkańców.

– **Gdzie dokładnie zostanie zlokalizowany punkt w Czernicy?**

niej infrastruktury informatycznej. Sam proces rekrutacji, szkolenia i oddelegowania personelu zajmie około sześciu miesięcy. Mimo to jesteśmy w pełni zmotywowani, by jak najszybciej zapewnić mieszkańcom możliwość korzystania z zamiejscowej obsługi.

– **Czy to rozwiązanie będzie dostępne wyłącznie dla mieszkańców gminy Czernica?**

– Nie, punkt będzie otwarty dla wszystkich mieszkańców powiatu wrocławskiego. Oczywiście szczególnie skorzystają na tym mieszkańcy gmin Czernica i Siechnice, ale każdy mieszkaniec powiatu będzie mógł tam załatwić swoje sprawy. (TS)

mieszkańców, gdyż pragniemy maksymalnie ułatwić załatwianie spraw urzędowych. Widzę, jak dużym zainteresowaniem cieszą się już działające punkty zamiejscowe. Dlatego zależy nam na tworzeniu kolejnych placówek, które oznaczają mniej kolejek, większy komfort i oszczędność czasu.

– **Obecnie takie punkty funkcjonują już w gminach Długołęka, Kobierzyce i Kąty Wrocławskie. Gdzie będzie zlokalizowany kolejny punkt?**

– Ogromnie się cieszę, że kolejny Punkt Zamiejscowy Wydziału Komunikacji otworzymy w gminie Czernica. Już w po-



Starostwo Powiatowe
we Wrocławiu

ul. Tadeusza Kościuszki 131
50-440 Wrocław
tel. 71 722 17 00
fax 71 722 17 06

starostwo@powiatwroclawski.pl
www.powiatwroclawski.pl

Długoleka

Nasz budżet jest proinwestycyjny

Rozmowa z wójtem gminy Długoleka
WOJCIECHEM BŁOŃSKIM

– Porozmawiajmy o budżecie gminy Długoleka na rok 2025. Jak zaplanowaliście dochody i wydatki?

– Założyliśmy uzyskanie w tym roku dochodów w wysokości ponad 349 mln zł, natomiast wydatki ustaliliśmy na 420 mln zł. Na inwestycje zamierzamy przeznaczyć ponad 101 mln zł, z czego aż 47 mln zł pochłona zadania związane z infrastrukturą drogową.

– Czy będziecie wspomagać się jakimiś kredytami?

– Mamy deficyt wynoszący 71 mln zł, który pokryjemy emisją obligacji.

– A co z finansowaniem oświaty?

– Niestety, właśnie oświata zabiera ponad 51 proc. naszych tegorocznych budżetowych wydatków bieżących. Bardzo dużo dokładamy do oświaty – ministerstwo w subwencji nasze potrzeby oświatowe podliczyło na 100 mln zł, natomiast my wydajemy na oświatę ponad 160 mln zł.

– Jakie w tym roku będą wasze priorytety infrastrukturalne?

– Wspomniałem już, że będą to głównie drogi, także kanalizacja i budynki oświatowe. Kontynuujemy rozbudowę szkoły w Wilczycach – to duży projekt opiewający na kilkadziesiąt milionów złotych – i w tym roku zostanie zakończony pierwszy etap tego przedsięwzięcia. Ponadto będziemy rozbudowywać szkołę w miejscowości Szczodre. Kończymy również budowę świetlicy dla szkoły w Kielczowie i zaczynamy projektować budowę przedszkola w Mirkowie.

– Jak będą wyglądały inwestycje drogowe?

– Będziemy realizować kilkanaście zadań drogowych, z czego ponad 9 mln zł wydamy na inwestycje w drogi powiatowe. Za to na nasze drogi gminne wydamy 36 mln zł – będzie to przede wszystkim kontynuacja działań rozpoczętych w roku 2024.

– Czy pana zdaniem tegoroczny budżet gminy Długoleka jest budżetem proinwestycyjnym?

– Oczywiście, że właśnie taki jest! Pieniądze nie będą u nas przejadane i przez ostatnie lata nigdy tak nie było. Każda inwestycja jest przemyślana – wszystkie mają dobrze służyć naszej całej społeczności – a inwestujemy tak dynamicznie tak-

że dlatego, by z nawiązką nadgonić czas, który kiedyś był marnie wykorzystany.

– Jakie inwestycje są kluczowe?

– Każda inwestycja jest kluczowa i ważna, ponieważ dla każdego z naszych mieszkańców najważniejsze jest to, co dzieje się bezpośrednio w zamieszkanym przez niego so-

luczkim. A przed nami także budowy chodników m.in. w Budziwojowicach, Łozinie i Piecowicach. Chcę też podkreślić, że te inwestycje realizowane są przy drogach powiatowych.

– W roku 2025 funkcjonuje już nowelizowana ustawa o finansowaniu jednostek samorządu tery-

torialnego. Czy gmina Długoleka skorzysta coś na tej nowelizacji?

– Uważam, że dzisiaj żaden z samorządów nie może odpowiedzieć na tak zadane pytanie. Patrząc z perspektywy ubiegłej kadencji – i na obecną kadencję samorządową – to najlepiej jest liczyć na samego siebie, i to jest podstawa działania. Tak jak to jest w życiu, bowiem jeśli liczysz na innych, to możesz zbudzić się z ręką w przysłowio-

wym nocniku.

– Zatem samorząd powinien budować dochody własne...

– ...no właśnie, pozyskując na przykład nowych inwestorów, ale dla nas była też ważna akcja „Rozlicz swój PIT w gminie Długoleka”. Przed sześcioma laty, gdy po raz pierwszy ją zainicjowaliśmy, część mieszkańców naszej gminy podchodziła do niej sceptycznie, argumentując, że jak się mają rozliczać w gminie Długoleka, jeśli przykładowo nie mają drogi, chodnika, żłobka, przedszkola itd. Ale dzi-

sią widzą, że to wszystko już jest, a efekty naszej pracy widoczne są na każdym kroku, co jest naprawdę bardzo fajne. Niezmiernie istotne jest również pozyskiwanie nowych inwestorów, a gmina Długoleka jest dla nich atrakcyjnym miejscem, ponieważ na naszym terenie ulokowało się już wiele salonów uznanych

mark samochodowych. Niebawem zostanie zaprezentowana koncepcja nowego centrum handlowego, które powstanie na terenie naszej gminy. To także pokazuje, że rozwój gminy Długoleka idzie w dobrym kierunku.

– Inwestycje w infrastrukturę są bardzo istotne dla wszystkich samorządów, lecz nie mniej istotne powinno być wsparcie organizacji pozarządowych, w tym stowarzyszeń, klubów sportowych, strażaków ochotników i kół gospodyń wiejskich.

– Współpraca z kołami gospodyń wiejskich jest – moim zdaniem – na najwyższym poziomie, a w ubiegłym roku powstały dwa nowe koła. A jeśli chodzi o współpracę z jednostkami OSP, to gmina Długoleka podawana jest jako przykład. Kiedyś powiedziałem, że wymienimy w jednostkach wszystkie samochody na nowe pojazdy i dotrzymałem słowa. A w roku 2026 postaramy się o jeszcze jeden samochód pożarni-

czy. Natomiast jeśli chodzi o rozwój bazy sportowej, to przed nami dwa ważne projekty – złożyliśmy już do ministerstwa sportu wnioski o ich dofinansowanie. Chcemy wybudować halę lekkoatletyczną i boisko do hokeja na trawie, co pochłonie ogromne fundusze. Ale warto się z tym zmierzyć, ponieważ mamy w naszej gminie lekkoatletycznych medalistów mistrzostw Polski i może w najbliższej przyszłości dochowamy się także olimpijczyków. Trzeba mieć przyszłościowe wizje, bo warto inwestować także w sport, który nie tylko kształtuje ciało, ale również charakter – i jest oczywistą inwestycją w zdrowie. A hokej na trawie to Orient Łozina II – wice mistrz Polski. Chcemy doprowadzić do tego, by nasze laskarki zostały mistrzyniami kraju, ale muszą trenować na odpowiednim boisku.

– Co, pana zdaniem, powinien robić rząd, aby samorządom pracowało się lepiej?

– Powinien przede wszystkim wspierać samorządy finansowo i działać także jako ciało doradcze. Przecież większość osób będących teraz w rządzie wcześniej była samorządowcami, więc dobrze wiedzą, czego nam najbardziej trzeba. Z drugiej strony to właśnie władze gmin – prezydenci miast, burmistrzowie i wójtowie – najlepiej wiedzą, co jest ludziom najbardziej potrzebne. Zatem to nie Warszawa powinna decydować o najważniejszych sprawach w terenie, czyli na przykład w gminie Długoleka. Samorząd powinien

dobrze wiedzieć, czego się spodziewać, na czym właściwie stoi, i z czym może się zmierzyć.

– Pan to chyba lubi robić coś fajnego dla ludzi...

– To przecież podstawa pracy każdego samorządowca.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Wójt Wojciech Błoński

łectwie. W zasadzie dla człowieka najistotniejsze jest najbliższe otoczenie, w którym przebywa i żyje. Dlatego wolałbym odstąpić od gradacji, co będzie najważniejsze, a co mniej ważne.

– Ale jednak są przedsięwzięcia, które są bardziej istotne, choćby ze względu na bezpieczeństwo ludzi...

– ...i takim zadaniem jest budowa chodnika w Śliwicach, gdzie w zasadzie przystanek autobusowy był na płocie i pasażer wychodzący z autobusu wchodził na teren pobliskiej posesji. Nie ma tam pobocza, a co za tym idzie jakiegokolwiek poczucia bezpieczeństwa. Powstanie tzw. peron dla autobusów, by pasażerowie mogli swobodnie – i przede wszystkim bezpiecznie – wsiadać i wysiadać z pojazdów. Aby tak się stało, pozyskaliśmy odpowiedni teren od Archidiecezji Wrocławskiej, z którą się świetnie dogadujemy – także z proboszczem parafii Brzezia Łąka księdzem Tomaszem

torialnego. Czy gmina Długoleka skorzysta coś na tej nowelizacji?

– Uważam, że dzisiaj żaden z samorządów nie może odpowiedzieć na tak zadane pytanie. Patrząc z perspektywy ubiegłej kadencji – i na obecną kadencję samorządową – to najlepiej jest liczyć na samego siebie, i to jest podstawa działania. Tak jak to jest w życiu, bowiem jeśli liczysz na innych, to możesz zbudzić się z ręką w przysłowio-

– Zatem samorząd powinien budować dochody własne...

– ...no właśnie, pozyskując na przykład nowych inwestorów, ale dla nas była też ważna akcja „Rozlicz swój PIT w gminie Długoleka”. Przed sześcioma laty, gdy po raz pierwszy ją zainicjowaliśmy, część mieszkańców naszej gminy podchodziła do niej sceptycznie, argumentując, że jak się mają rozliczać w gminie Długoleka, jeśli przykładowo nie mają drogi, chodnika, żłobka, przedszkola itd. Ale dzi-



Urząd Gminy Długoleka

55-095 Długoleka

ul. Robotnicza 12

tel. 71 323 02 03

fax 71 323 02 04

gmina@gmina.dlugoleka.pl

www.gmina.dlugoleka.pl

Starostwo Powiatowe w Oławie

Plany ambitne i moc finansowej gimnastyki

Rada Powiatu Oławskiego w styczniu przyjęła tegoroczny budżet Powiatu Oławskiego, który jest budżetem realnym, choć wcale nie łatwym. Zaplanowano 160 mln zł dochodów i niemal 174 mln zł wydatków. Natomiast deficyt budżetowy wyniósł prawie 14 mln zł. W budżecie tym jest m.in. sporo zadań drogowych i nowoczesnych rozwiązań, które przyczynią się do tego, że administracja powiatowa stanie się przyjaźniejsza i dostępniejsza.

Budżet każdego samorządu jest swoistą mapą inwestycji i innych zadań, które realizowane są każdego roku. Tegoroczny budżet Powiatu Oławskiego jest realistyczny i zoptymalizowany oraz dopasowany do rosnącego zapotrzebowania społecznego

Uwzględniając jak najwięcej zadań

– Budżet Powiatu Oławskiego na rok 2025 jest budżetem, w którym staraliśmy się uwzględnić wszystkie możliwe do realizacji zadania na nas ciężące, i to nie tylko od tego roku

Inwestycje drogowe: budowa mostu w Oławie na rzekach Odra i Oława, budowa chodnika i kanalizacji deszczowej (ul. Nowy Górnik w Oławie), budowa zatoki autobusowej (dworzec PKP), ciąg pieszo-rowerowy (ul. Kilińskiego w Oławie), poprawa bezpieczeństwa na drogach powiatowych (monitoring skrzyżowania, progi zwalniające, zatoki postojowe i bariery ochronne), przebudowa dróg powiatowych nr 1540D, ul. Zwierzyniec Duży w Oławie, ul. Oławskiej w Jaczkowicach, nr 1591 w Piskorzówku (projekt), rondo (skrzyżowanie ul. Lipowej, Broniewskiego, Strzelnej, Wiejskiej i Kilińskiego w Oławie), wykonanie chodników i zatok autobusowych (na terenie gminy Domaniów, na terenie gminy Jelcz-Laskowice, na terenie gminy Oława), wykonanie projektu dotyczącego przebudowy drogi w Dziuplinie, wykonanie projektu dotyczącego przebudowy drogi w Piekarach i przebudowa drogi powiatowej Minkowice Oławskie – Bystrzyca.



Starosta Marek Szponar

– mówi starosta Powiatu Oławskiego Marek Szponar. – Wiele oczekiwań zgłaszanych było w poprzednich latach, i także te zadania staraliśmy się umieścić właśnie w tegorocznym budżecie. Sądzę, że to nam się udało, co okupione jest dość dużym deficytem budżetowym, który tworzył się od wielu już lat. Dzisiaj borykamy się z tym zadłużeniem, ale jeszcze w tym roku powinniśmy przystąpić do jego restrukturyzacji i maksymalizacji nadwyżki operacyjnej – aby ten pieniądz był tańszy. Aby po prostu móc zrealizować budżet i oczekiwane przez mieszkańców powiatu oławskiego przedsięwzięcia. Niestety, w tegorocznym budżecie musieliśmy uwzględnić prawie trzymilionową spłatę zadłużenia, wcześniej zaciągniętego przez Powiat Oławski. Powiaty – w tym naturalnie nasz – dysponują raczej mizernymi

dochodami własnymi, zatem ciężko będzie realizować niektóre przedsięwzięcia. Dlatego w tym roku nie ucieknemy od swoistej gimnastyki logistyczno-finansowej, a problem polega na tym, że wszystkie zadania statutowe ciężące dzisiaj na powiecie są niedoszacowane. Zaczynając od oświaty, do której zmuszeni jesteśmy dokładać spore fundusze, a skończywszy na wszystkich innych zadaniach. A do tego mamy szpital, który wspieramy finansowo – przede wszystkim w zakresie remontowo-inwestycyjnym. Robimy do także dlatego, że zależy nam na jak najlepszym poziomie usług medycznych skierowanych do mieszkańców powiatu oławskiego.

Prawo stabilne i VAT dla samorządów

Od wielu już lat trwa dyskusja nad zmianami dotyczącymi finan-

sowania powiatów, lecz światełka w tunelu nie widać.

– Niestety, po znowelizowaniu ustawy o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego zastrzyk finansowy, który otrzyma Powiat Oławski, będzie naprawdę niewielki – zaznacza starosta Marek Szponar. – A mamy problemy z finansowaniem niektórych zadań, choćby związanych z pieczę zastępczą, do której nasz nieduży powiat dokłada 2 mln zł, co jest dla nas dużym wysiłkiem. Sam nie wiem, jak najlepiej rozwiązać problemy finansowania powiatów, a jakbym wiedział, to mógłbym zostać co najmniej ministrem finansów. Jed-

Zadania poprawiające dostępność usług w powiatowej administracji: modernizacja i rozbudowa systemów dziedzinowych oraz e-usług wraz z pozyskaniem danych do baz danych BDOT500 i GESUT, modernizacja i rozbudowa systemów dziedzinowych oraz e-usług wraz z pozyskaniem danych do bazy danych EGIB, rozbudowa systemu elektronicznego zarządzania czasem pracy i dostępu do budynku starostwa powiatowego i modernizacja tegoż budynku oraz system elektronicznych płatności i bezkolejkowego odbioru dokumentów wydawanych przez wydział komunikacji.

Inwestycje polepszające bazę edukacyjną, sportową, społeczną i związane z ochroną zdrowia mieszkańców powiatu: termomodernizacja budynku sali gimnastycznej przy Zespole Szkół im. Jana Kasprowicza w Jelczu-Laskowicach, odbudowa muru ceglano-ego na terenie Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Oławie, modernizacja dachu budynku Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego w Oławie, realizacja zadań inwestycyjnych w Zespole Opieki Zdrowotnej w Oławie (1,1 mln zł), modernizacja i zagospodarowanie kompleksu budynków Domu Pomocy Społecznej w Oławie, wykonanie podjazdu dla osób niepełnosprawnych, a także rezerwa na realizację inwestycji (373 768 zł) – z przeznaczeniem na modernizację pomieszczeń sanitarnych w budynkach DPD, z dostosowaniem do potrzeb osób niepełnosprawnych.

nak, aby samorządom pracowało się efektywniej, to stabilne powinno być prawo, które nie może się tak często zmieniać. Prawo rzutuje przecież na nasze działania. Powinna być także większa przewidywalność i możliwość planowania, wartość zadań uczciwie wyliczona, a środki finansowe przekazywane na ich realizację po prostu adekwatne. Moim marzeniem jest, aby rząd podzielił się z samorządami – w tym także powiatowymi – wpływami z podatku VAT. Wtedy powiaty stanęłyby mocno na nogi.

H.S. (TS)



Starostwo Powiatowe w Oławie



Starostwo Powiatowe w Oławie

ul. 3 Maja 1
55-200 Oława
tel. 71 301 15 22
fax 71 301 15 62
info@starostwo.olawa.pl
www.starostwo.olawa.pl

Wisznia Mała

Brać przykład z Finów

Rozmowa
z wójtem gminy Wisznia Mała
JAKUBEM BRONOWICKIM

– W Muzeum Narodowym we Wrocławiu – a dokładniej w Pawilonie Czterech Kopuł – dolnośląscy wódcy spotkali się z ministrem spraw wewnętrznych i administracji i zarazem koordynatorem służb specjalnych Tomaszem Siemoniakiem, który przyjechał do stolicy Dolnego Śląska na zaproszenie wojewody dolnośląskiej Anny Żabskiej. Powodem tego spotkania była ustawa o obronie cywilnej. Był pan na tym spotkaniu. Co pan sądzi o tej ustawie?

– Cóż, moim zdaniem obrona cywilna w Polsce umarła w naszym kraj przed laty i nie ma żadnej kontynuacji działań, które kiedyś były podejmowane i wdrażane.

– Ale ma być powrót do tych działań, bowiem trwa wojna na Ukrainie, jest coraz więcej strachu i zagrożeń ze wschodu...

– Zagrożenie były, są i zawsze będą, lecz kiedyś panował okres względnego spokoju i nie było potrzeby aż tak się zbroić czy budować schrony. Ten czas został w pewnym sensie zmarnowany, bowiem nie przewidziano wtedy, że wszystko może się diametralnie zmienić i że trzeba przygotowywać Polskę na wojenne wyzwania.

– A teraz trzeba przyspieszyć budowę schronów i innych fortyfikacji, bo nie wiadomo, co się stanie w najbliższym czasie. Także dlatego, by chronić cywilów – również mieszkańców gmin.

– Przyspieszenie – gdy brakuje podstawowej obronnej infrastruktury mającej powstawać zgodnie z ustawą – jest nietatwe i kosztowne. Na to trzeba sporo czasu, bowiem każda inwestycja związana z budową infrastruktury, czyli konkretnych obiektów, wymaga odpo-



Wójt Jakub Bronowicki

wiedniej wiedzy i nakładów finansowych. Trzeba po prostu wiedzieć, co to ma być, jak ma wyglądać oraz ile tego – i w jakim czasie – mamy wybudować.

– Budowy infrastruktury obronnej nie będą przecież finansowały samorządy.

– Na spotkaniu we Wrocławiu minister Tomasz Siemoniak powiedział, że rząd przeznaczy na to corocznie 0,15 proc. PKB, czyli 6 mld zł. Na pewno trochę czasu upłynie, zanim ten program się rozpocznie, ponieważ czekamy na konkretne rozwiązania techniczne. Nie wiemy jeszcze, co w zasadzie mamy realizować, w jaki sposób – i wymaga to jakiejś standaryzacji. Trzeba zdawać sobie także sprawę z tego, że na terenach wiejskich nigdy nie było infrastruktury obronnej, bowiem rozproszenie ludności nie zachęcało do tego, by powstawały tego typu obiekty. Schro-

ny budowano zawsze w miastach. Pewnie niebawem przekonamy się, jak w tym zakresie będzie wyglądać polityka państwa – sposób i kierunki działania rządu. Na razie są to, moim zdaniem, tylko zamierzenia, rozmowy, przymiarki i dywagacje.

– Kiedyś bywało często, że właśnie państwo obarczało samorządy zadaniami, które nie należały do ich statutowych obowiązków. Całkiem niedawno gminy zmuszono do handlu węglem.

– Rzeczywiście, podobnego rodzaju pomysłów było całkiem sporo, lecz jeśli chodzi o sprawy dotyczące obrony cywilnej, to właśnie samorządy są najbliższe swoich mieszkańców i ten kierunek działań ma uzasadnienie.

– To oczywiste, lecz gminy nie będą przecież budowały schronów.

– Już na początku naszej rozmowy zaznaczyłem, że nie wiem, jak to będzie wyglądało w praktyce. W miastach zapewne jest trochę takiej infrastruktury, lecz na terenach wiejskich nie mamy tego rodzaju obiektów. A jeśli by miały powstawać, to będą pochłaniały ogromne środki finansowe. Zresztą wszystko, co związane jest z jakimiś pracami ziemnymi jest niesamowicie drogie. Taniej i łatwiej jest budować nad ziemią niż pod nią.

– Najlepszym przykładem jest budowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnej...

– ...która wymaga wielkich nakładów finansowych, o czym dobrze wiemy w gminie Wisznia Mała.

– A dodatkowo tego rodzaju zadania inwestycyjne realizowane są latami...

– ...co związane jest ze sprawami logistyczno-technicznymi, lecz także finansowaniem takich przedsięwzięć.

– Czy uważa pan, że niedługo Polska pokryje się siecią schronów obronnych?

– Być może. Prawie sto procent Finów może w razie wojny schować się w schronach. Nie wiem, jak to zrobili, lecz warto brać z nich przykład.

– Finowie dobrze znają rosyjskiego agresora, przecież z nimi z powodzeniem wojowali...

– ...i wygrwali.

– Czy sądzi pan, że zagrożenie od strony wschodniej granicy jest aż tak poważne?

– Uważam, że nieistotne jest, z której strony jest zagrożenie, lecz generalnie najważniejsze jest to, abyśmy mogli dobrze się przygotować na agresywne działania – przede wszystkim związane z działaniami wojennymi. Poza tym obrona cywilna jest związana nie tylko z zagrożeniami wojennymi, ale także z zmieniającym się klimatem – nadmiernymi opadami, powodzią, tornadami, wichurami oraz trąbami powietrznymi. Dzieje się tak coraz częściej i przed tymi żywiołami trzeba ludność chronić.

– Trzeba przewidywać, co się będzie działo w najbliższym czasie – budować zbiorniki retencyjne, wały przeciwpowodziowe... Po prostu inaczej budować domy i inne obiekty. To wszystko musi mieć ręce i nogi – tak jak przy innych inwestycjach.

– Oczywiście, że tak, i jeśli będziemy mieli corocznie na ten obronny program odpowiednie środki finansowe, to będzie on miał szansę powodzenia. Będzie to możliwe do zrealizowania i jestem przekonany, że żaden odpowiedzialny samorządowiec nie będzie się od tego wymi-giwał, a wręcz przeciwnie – zaangażuje się w jego realizację.

– Powstaną też schrony przeciwatomowe, bowiem słyszymy dzisiaj, jak od czasu do czasu Rosja grozi użyciem broni atomowej.

– Zapewne powstaną, aby ludzie mogli przeżyć ataki bronią masowego rażenia – chemicznej, biologicznej lub atomowej.

– Gdy patrzę na ustawę o obronie cywilnej, odnoszę wrażenie, że jak trwoga, to do samorządów, które sprawdzają się w trudnych sytuacjach. Przez wiele już lat polskie rządy, gdy były w opałach, pomocy szukały właśnie u samorządowców, w gminach.

– W ubiegłych kadencjach w zasadzie zabierano nam niektóre kompetencje, ponieważ następowała centralizacja. Teraz pójdzie to pewnie w drugą stronę – kraj będzie się decentralizował i pewne sprawy powrócą do samorządów. Wtedy dobrze by było, abyśmy mieli możliwości realizowania przekazywanych zadań.

– Jak bardzo strach przed zagrożeniami ma wpływ na kondycję gmin i nawet całych regionów, widać dobrze na przykładzie Podlasia, gdzie turystyka przeżywa wielkie kłopoty. Region graniczy z Białorusią, na granicy dochodzi do dramatycznych wydarzeń i ludzie nie chcą już tam wypoczywać. We wspaniałej krainie żubra – gminie Białowieża – turystyka jest mizerna, w porównaniu do tego, co było jeszcze przed kilkoma laty.

– Strach i obawy zmieniają cały świat – nie tylko poszczególne gminy – a jak ma rozwijać się gmina Białowieża, jeśli jej rozwój był prawie całkowicie oparty na turystyce? Samorządy, których dochody własne oparte są tylko na jednym źródle, mają wielkie problemy, gdy ta sfera boryka się z kłopotami. Łatwiej jest samorządom budującym dochody wielotorowo.

Rozmawiał Sławomir Henrykowski (TS)



Urząd Gminy Wisznia Mała



Urząd Gminy Wisznia Mała
ul. Wrocławska 9
55-114 Wisznia Mała
tel. 71 308 48 00
fax 71 312 70 68
ug@wiszniamala.pl
www.wiszniamala.pl

Chojnów – miasto

Przygotowani do wyzwań

Rok 2024 był dla samorządu Chojnowa okresem niezmiernie pracowitym. Realizowano z powodzeniem wiele inwestycji, pracując zgodnie, bez politykierstwa i forsowania partykularnych interesów. Sporo inwestycji infrastrukturalnych zaplanowano również na rok 2025.

W ubiegłym roku w Chojnowie zrealizowano szereg inwestycji bardzo potrzebnych mieszkańcom miasta. Do najważniejszych z nich należą m.in.: budowa integracyjnego placu zabaw przy ul. Reja, remont korytarzy i klatki schodowej w budynku SP nr 4 przy



Burmistrz Jan Serkies

Chojnów oferuje do sprzedaży:

- działkę niezabudowaną przy ul. gen. Kazimierza Pułaskiego (767 mkw.), przeznaczoną pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, z możliwością usług wbudowanych (cena wywoławcza 159 tys. zł);
- działkę niezabudowaną przy ul. Chmielnej (w pobliżu Domu Schrama) o powierzchni 535 mkw., przeznaczoną pod zabudowę komercyjną – nieuciążliwe usługi i handel oraz zabudowę mieszkaniową wielorodzinną – działka położona jest na obszarze staromiejskiego zespołu zabudowy śródmieścia (cena wywoławcza 350 tys. zł);
- lokal mieszkalny nr 6 w budynku przy ul. Michała Drzymały, usytuowany na II kondygnacji (I piętro), składający się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki z w.c. oraz piwnicy nr 68 o pow. 2,6 mkw, łączna powierzchnia lokalu wraz z piwnicą wynosi 48,2 mkw. (cena wywoławcza 250 tys. zł);
- lokal użytkowy po byłej restauracji „Jubilatka” przy ul. Legnickiej 69, składający się z dużego pomieszczenia sali bankietowej i zaplecza (kuchnia, magazyny, sanitariaty) o łącznej powierzchni użytkowej 270,10 mkw. (cena wywoławcza 600 tys. zł).

Aby dowiedzieć się więcej o nieruchomościach przeznaczonych do sprzedaży, prosimy kontaktować się z Wydziałem Gospodarki Gruntami i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Chojnowie (pokój nr 12) lub telefonicznie. Informacje o przetargach zamieszczone są na stronie: przetargi.chojnow.eu.

ul. Konarskiego, budowa instalacji fotowoltaicznej na dachu budynku sali gimnastycznej SP nr 4, budowa sieci wodociągowej w obrębie ulic

nych jest na zadania inwestycyjne – mówi burmistrz Jan Serkies. – Oczywiście, część zadań rozpoczęliśmy w roku ubiegłym i są one

do żłobka będzie mogło uczęszczać 70 dzieci.

W Chojnowie od wielu lat praca władz miasta z radnymi układa się bardzo dobrze.

– Nie ma u nas politykierstwa, wszystkich nas wybrali mieszkańcy i realizowane zadania służą całej społeczności – podkreśla burmistrz Jan Serkies. – Warto też zaznaczyć, że po znalezieniu ustawy dotyczącej finansowania jednostek samorządu terytorialnego Chojnów ma więcej środków finansowych na wydatki bieżące, ale my staramy się ograniczać je maksymalnie, aby zostało nam więcej pieniędzy na inwestycje. Nie zaciągaliśmy również żadnych kredytów i pożyczek. W dużej mierze bazujemy na zewnętrznych funduszach pochodzących z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład oraz dofinansowań z innych źródeł. Ponadto uważam, że dobrze by było, aby rząd dedykował więcej pieniędzy samorządom – szczególnie dla takich małych miasteczek jak np. Chojnów. Przecież my nie mamy możliwości, by zwiększać swoje dochody, a jeśli chodzi o tereny przemysłowe, to



Urząd Miejski w Chojnowie

Wojska Polskiego i Paderewskiego, budowa kolumbarium na cmentarzu komunalnym, remont ulic Wojska Polskiego i Paderewskiego, remont szatni na Stadionie Miejskim w Chojnowie, modernizacja kompleksu sportowego „Moje boisko. Orlik 2012”. Ponadto rozpoczęto wymianę opraw oświetleniowych na energooszczędne. Trwa przebudowa i rozbudowa oczyszczalni ścieków, budowana jest sieć wodociągowa na osiedlu domów jednorodzinnych i przebudowa nawierzchni ul. Bogusławskiego, Solskiego i Ćwiklińskiej. Poza tym rozpoczęto przebudowę ulic Reymonta, Konarskiego i Królowej Jadwigi.

Zgoda wartością dodaną

Budżet Chojnowa na rok 2025 radni uchwalili na sesji 19 grudnia.

– Oceniam, że jest on budżetem prorozwojowym, z którego gros środków finansowych przeznaczono

teraz kontynuowane, a są to głównie modernizacje miejskich ulic – także wodociągowanie i budowa sieci kanalizacyjnej ogólnospławnej i sanitarnej. Ponadto ogłosiliśmy przetarg na rozbudowę miejskiego żłobka o kolejne 24 miejsca – wtedy



Muzeum Regionalne w Chojnowie

Budżet Chojnowa na rok 2025 przewiduje dochody w wysokości 104 098 234,93 zł – dochody bieżące 73 921 055, 54 zł, dochody majątkowe 30 177 179, 39 zł. Zaplanowano w nim m.in. wiele istotnych inwestycji: opracowanie dokumentacji kosztorysowo-projektowej dla ulic: Miła, Pogodna, Radosna, Leśna i Wrzosowa, przebudowę ulic Reymonta, Ogrodowej, Konarskiego oraz Królowej Jadwigi, przebudowę nawierzchni ulic Bogusławskiego, Solskiego i Ćwiklińskiej, przebudowę budynku na potrzeby utworzenia Centrum Usług Społecznych, modernizację kotłowni w SP nr 4, modernizację kotłowni w Przedszkolu Miejskim nr 3, budowę placów zabaw i obiektów małej architektury, przebudowę i rozbudowę oczyszczalni ścieków, budowę sieci wodociągowej (ul. Fabryczna) i modernizację boiska przy SP nr 3.

w zasadzie wszystko jest zapełnione. Dużo naszych terenów przeznaczaliśmy pod budownictwo mieszkaniowe – sporo się w naszym mieście buduje, powstało wiele mieszkań, bowiem Chojnów ma wiele atutów, w tym komunikacyjne – blisko jest do autostrady A4, a zarazem do Legnicy, Bolesławca i wcale niedaleko do Wrocławia. Mamy też połączenia kolejowe z Wrocławiem, Chocianowem i w kierunku Zgorzelca. A w rok 2025 wchodzimy z wielkim optymizmem, że uda nam się zrealizować plany, mając nadzieję, że lada moment uruchomione zostaną finansowe środki unijne, z których na pewno będziemy chcieli skorzystać. Do tego jesteśmy przygotowani, i nasz samorząd nie jest zadłużony.

Henryk Sławkowski (TS)



Urząd Miejski w Chojnowie

pl. Zamkowy 1

59-225 Chojnów

tel. 76 818 82 85

fax 76 818 75 15

urzad.miejski@chojnow.eu

www.um.chojnow.eu

Trudne czasy województwa opolskiego

Powodziowy rok 2024 był dla województwa opolskiego bardzo trudny, a nadchodzący rok 2025 to czas niezwykle wymagający. Jak poradzą sobie z wyzwaniami z odbudową po wrześniowej powodzi i jak realizowane będą niełatwe zadania nowego roku informuje wojewoda opolska **MONIKA JUREK**.

Sprawy popowodziowe w województwie opolskim

Województwo opolskie stoi przed wyzwaniami związanymi z odbudową po wrześniowej powodzi, która dotknęła wiele rodzin, miast i gmin. W ramach bieżących działań kluczowe znaczenie ma ścisła współpraca z lokalnymi samorządowcami i jednostkami, jak Ośrodki Pomocy Społecznej, której owoce widoczne są już w wypłacie zasiłków oraz zaliczek na remonty.

Na dzień 30 stycznia 2025 roku już zrealizowano pomoc w wysokości 419 mln 378 tys. zł przekazanych gminom. Z tej kwoty, do 29 198 rodzin trafiło 404 mln 298 tys. zł, co oznacza, że 98,51 proc. zasiłków zostało już wypłaconych. Co więcej, 100 proc. zasiłków i zaliczek dla rodzin, w kwotach po 100 i 200 tys. zł, również zostało zrealizowane.



Akcja „Bezpieczna Zima dla Powodzian”

Nikogo nie zostawimy bez pomocy. Wsparcie poszkodowanych jest jednym z kluczowych zadań wojewody opolskiej. To nie tylko działania w terenie, w tym organizacja pomocy, ale także komunikacja z mieszkańcami oraz współpraca z instytucjami pomocowymi. Wojewoda, jako przedstawiciel rządu w regionie, ma na celu zrozumienie rzeczywistych potrzeb poszkodowanych. Bezpośrednie rozmowy z mieszkańcami pozwalają na zebranie informacji na temat ich sytuacji, obaw i oczekiwań. Taka interakcja jest niezwykle istotna, gdyż umożliwia szybką i efektywną reakcję na kryzys.

Wartym podkreślenia jest również fakt, że w dalszym ciągu trwa akcja



Wojewoda Monika Jurek na spotkaniu w Opolu w sprawie działań związanych z ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej

„Bezpieczna Zima dla Powodzian” zapoczątkowana w ubiegłym roku, skierowana do osób poszkodowanych, której celem jest wsparcie mieszkańców regionu w trudnym czasie zimowych mrozów. Jako wojewoda opolska osobiście nadzoruję te działania we współpracy z 17. Opolską Brygadą Obrony Terytorialnej. Żołnierze, odwiedzając poszkodowanych, pytają, jak mogą pomóc oraz przekazują istotne informacje i ulotki dotyczące dostępnych form

prace komisji wojewody w celu weryfikacji strat, a dodatkowo przekazano w zestawieniu potrzeb do MSWiA priorytetowe zadania w ramach Odbudowy+. To 72 obiekty na łączną kwotę 367 858 448,80 zł, w tym na 2025 rok 125 751 028 zł. Co więcej, na terenach dotkniętych przez powódź trwa odbudowa infrastruktury przeciwpowodziowej przez Wody Polskie. Ważne inwestycje wymagające naprawy zostały pozytywnie zweryfikowane w ramach programu Odbudowa+, co daje nadzieję, że infrastruktura będzie nie tylko odbudowywana, ale także zmodernizowana. Rząd aktywnie wspiera te procesy, przekazując znaczne środki finansowe na rzecz odbudowy.

W ramach uzyskanej decyzji o zapewnieniu finansowania na lata 2025-2028, na kwotę łącznie 94 036 652 zł, wykonane zostaną cztery zadania, w tym przebudowa oczyszczalni ścieków PWiK w Brzegu (42 263 616 zł), odbudowa oczyszczalni ścieków w Pączkowie (26 125 000 zł), odbudowa ujęcia wody w Głuchołazach (24 850 000 zł) oraz remont ujęcia wody dla gminy Nysa (798 036 zł). Pomoc jest i będzie. Ważne, że cała odbudowa nie ogranicza się wyłącznie do infrastruktury. Rząd pamięta także o rolnikach, którzy ucierpieli w wyniku powodzi, oraz o przedsiębiorcach. Dla tych grup również zostały przygotowane specjalne programy wsparcia, mające na celu odbudowę ich gospodarstw i działalności, aby mogli powrócić do normalnej pracy i funkcjonowania.

Po zakończeniu działalności Wojewódzkiego Centrum Dystrybucji Pomocy – tzw. hubu przeładunkowego, który w styczniu tego roku zakończył swoją operacyjną misję – możemy z dumą powiedzieć, że każda gmina, powiat czy organizacja zgłaszająca się po pomoc otrzymywała niezbędne wsparcie w postaci przywożonych do hubu

darów. W magazynie znajdowało się ok. 900 palet – ponad 500 tys. sztuk asortymentu, takiego jak osuszacze, agregaty prądotwórcze czy chemia gospodarcza. Pomoc kierowana była nie tylko do ludności, ale także m.in. do szkół, szpitali i domów pomocy społecznej.

W tym miejscu w imieniu swoim, jak i mieszkańców chcę serdecznie podziękować żołnierzom 10. Opolskiej Brygady Logistycznej i wszystkim pracownikom zarządzającym magazynem oraz darczyńcom, w szczególności Fundacji WOŚP, którzy zaangażowali się w pomoc poszkodowanym.

Mówiąc o wsparciu, chciałabym podkreślić, jak ważny jest apel wystosowany na początku stycznia z wojewodą dolnośląską, panią Anną Żabską. Apelujemy do innych wojewodów oraz wszystkich mieszkańców, aby odwiedzali tereny dotknięte powodzią. Dolny Śląsk i Opolszczyzna to regiony, które mimo trudnych doświadczeń niosą w sobie niezwykle urok oraz bogactwo atrakcji turystycznych. Zachęcamy do odkrywania naszych malowniczych gór, korzystania z wyjątkowych uzdrowisk, zwiedzania majestatycznych zamków oraz spacerów po urokliwych miasteczkach. Razem możemy przyczynić się do odbudowy tych pięknych miejsc oraz wesprzeć mieszkańców, którzy z pasją i determinacją odbudowują swoje życie po tragicznych wydarzeniach.

Najważniejsze działania Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego na rok 2025

Rok 2025 to czas intensywnych działań związanych z ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej. Na województwie spoczywa wiele zadań, w tym m.in. udzielanie wsparcia gminom oraz prowadzenie Wojewódzkiej Ewidencji Zasobów Ochrony Ludności. Do realizacji są 34 zadania, m.in.



WOJEWODA OPOLSKI
Monika Jurek

koordynacja współpracy między gminami oraz organizacja szkoleń i ćwiczeń w zakresie obrony cywilnej. Co ważne, w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim został powołany zespół do spraw wdrażania ustawy o ochronie ludności. Obecnie trwają ustalenia oraz podejmowane są konkretne kroki w zakresie przygotowania harmonogramu prac i mapy drogowej do realizacji zadań określonych w ustawie.

Ustawa o ochronie ludności to kompleksowy system, składający się z organów administracji publicznej oraz podmiotów ochrony ludności, które będą współpracować w celu zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców. W szczególności ustawa definiuje zadania ochrony ludności i obrony cywilnej, wskazując, które instytucje będą odpowiedzialne za ich realizację. Współpraca wszystkich zaangażowanych podmiotów jest kluczowa dla zapewnienia ochrony oraz bezpieczeństwa obywateli.

Wśród realizowanych i planowanych działań są m.in. nieustanne monitorowanie stanu wypłat zasiłków dla poszkodowanych w powodzi i prac odbudowy, a także organizacja wizyt ministrów czy konferencji prasowych dotyczących np. rządowych programów. To również kontynuacja i realizacja nowych programów rządowych, w szczególności w obszarze polityki społecznej i infrastruktury. Nieustannie kontynuujemy także aktywności związane z promocją regionu, a także organizację różnorodnych uroczystości państwowych we współpracy z innymi urzędami. Rok 2025 to również promocja, we współpracy z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, inwestycji związanych z Krajowym Planem Odbudowy oraz polską prezydenturą w Radzie Unii Europejskiej.

Wszystkie te działania sukcesywnie pokazują, że razem, w bliskiej współpracy z samorządami, instytucjami i mieszkańcami, jesteśmy w stanie stawić czoła nawet najtrudniejszym wyzwaniom. Jako wojewoda opolska pragnę zapewnić, że nie ustaniemy w wysiłkach.

Z determinacją i konsekwencją realizujemy nasze cele, stawiając na priorytety: bezpieczeństwo, edukację, zdrowie oraz politykę społeczną.

Opolski Urząd Wojewódzki

Najważniejsze są fakty i konkretne działania

Rozmowa z wojewodą dolnośląską ANNA ŻABSKĄ

– Została pani wojewodą dolnośląską w bardzo trudnym dla regionu popowodziowym czasie.

ANNA MARIA ŻABSKA

(44 lata). Absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego (ukończyła prawo i stosunki międzynarodowe). Swoje kompetencje menedżerskie rozwijała na Podyplomowych Studiach Zarządzania Restrukturyzacją i Naprawą Przedsiębiorstw w warszawskiej Szkole Głównej Handlowej – uzyskiwała też certyfikat zarządzania projektami w Wyższej Szkole Handlowej we Wrocławiu. Doświadczenie międzynarodowe zdobywała na Katolickim Uniwersytecie w Leuven i pracując w ambasadzie RP w Hadze. Zna biegle języki angielski i francuski. Hobby to podróże dalekie i bliskie, na które dzisiaj jednak nie ma czasu. Także sport – grała kiedyś w koszykówkę, lecz kontuzja przerwała jej karierę zawodniczą. Lubi grać w squasha i tenisa. Mówi o sobie, że jest typem sportowca.

Pracę zawodową rozpoczęła w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu – m.in. jako rzeczniczka prasowa i kierowniczka Biura Prezydenta Wałbrzycha. Później, w roku 2014, była dyrektorką wałbrzyskiego Parku Wielokulturowego Stara Kopalnia, a od roku 2017 prezesem zarządu spółki zarządzającej Zamkiem Książ. Była również prezesem Lokalnej Organizacji Turystycznej „Aglomeracja Wałbrzyska” i członkinią zarządu Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej. Jest współinicjatorką projektu Zamek Kobiet, promującego przedsiębiorczość kobiet. Wielokrotnie lokowała się na liście stu najbardziej wpływowych osób w polskiej turystyce.

Motto życiowe: Nigdy się nie poddawać.

Ceni u ludzi szczerłość, zaangażowanie i otwartość. Nie znosi zakłamania. U samej siebie wyróżnia wielką determinację w dążeniu do celu. Wojewodą dolnośląską została w listopadzie 2024 roku.



Wojewoda Anna Żabska

– Przed wszystkim nigdy nie planowałam zostać wojewodą, ale premierowi Donaldowi Tuskowi i ministrowi Tomaszowi Siemoniakowi odmówić nie mogłam i zgodziłam się objąć to stanowisko.

– **Jakie główne zadania przed panią postawiono?**

– Dotyczyły przyspieszenia wypłat dla poszkodowanych przez powódź, co związane jest ściśle z popowodziowym programem naprawczym.

– **Co do tej pory udało się pani zdziałać?**

– Najważniejsze są dla mnie fakty i konkretne działania. Już pierwszego dnia mojego wojewodowania pojechałam na tereny dotknięte powodzią, gdzie rozmawiałam z samorządowcami i zaznajomiłam się z sytuacją. Tam też zorientowałam się szybko, że jednym z największych problemów jest komunikacja, nie znajomość tego, co proponuje rząd – i jak to przełożyć na działania samorządowe. Ale już w kolejnych dniach udało się przelać samorządowi dużą transzę pieniędzy. Warto też podkreślić, że w przeddzień objęcia przeze mnie funkcji wojewody weszła w życie specustawa umożliwiająca wypłatę zaliczek powodziom, ale w dniu, gdy odwiedziłam tereny dotknięte powodzią, żadna z gmin nie zgłosiła zapotrzebowania na te zasiłki.

– **Dlaczego?**

– Mimo tego, że samorządy zostały poinformowane o zasiłkach, to nie wszyscy mieli świadomość tego, że można to zrobić od razu. W gminach tymi sprawami zajmują się ośrodki pomo-

cy społecznej, w których zajmowano się bieżącymi problemami i coś mogło im umknąć. Absolutnie nikogo nie obwiniam – najważniejsze, że udało się przyspieszyć wypłaty środków finansowych, tak bardzo potrzebnych poszkodowanym przez powódź. Chcę też podkreślić, że od razu wysłaliśmy pomoc z ośrodków pomocy społecznej z gmin niedotkniętych kataklizmem do gmin zniszczonych wrześnieowym żywiołem. To dało wymierne efekty i dzisiaj możemy powiedzieć o ponad 460 mln zł udzielonej pomocy dla osób, które ucierpiały w powodzi. Ale jest to tylko jedno z narzędzi uruchomionych przez rząd.

– **Jakie są te inne rządowe narzędzia?**

– Choćby subwencje lub programy związane z usuwaniem skutków powodzi kierowane bezpośrednio do samorządów, które te pieniądze wydają.

– **Co dzisiaj jest dla ludzi najważniejsze?**

– Dla ludzi najistotniejsza jest kwestia rozliczenia zaliczek – już przeprowadziliśmy 98 proc. wypłat tych funduszy. Część decyzji jest zaskarżana, gdy np. ktoś nie zgadza się z wysokością zaliczki. Wtedy sprawa trafia do samorządowego kolegium odwoławczego, gdzie wydawane są decyzje podtrzymujące wcześniejsze wyceny lub nakazujące ich zmiany. Ponadto zaliczki zamieniane są na pełne zasiłki, a te wszystkie działania wykonują ośrodki pomocy społecznej, które wspieramy.

– **A jeśli chodzi o samorządy...**

– ...to najważniejsza jest naprawa i odbudowa zniszczonej infrastruktury. Niedawno – wraz ze starostą kłodzką – oddawaliśmy do użytku tymczasowy most w Krosnowicach, na ukończeniu jest też inwestycja w Wawrzeńcycach w powiecie wrocławskim, gdzie również powstaje most. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że do aplikacji uruchomionej po powodzi przez rząd wpisano 4500 budów, remontów i modernizacji – które pochłoną ponad 5 mld zł. Rząd wspiera najważniejsze przedsięwzięcia oraz uruchamia kolejne programy pomocowe z różnych ministerstw dedykowane gminom. W grudniu były to: program ministerstwa edukacji dotyczący odbudowy szkół, także ministerstwa sportu i turystyki wspierający odbudowę boisk i infrastruktury turystycznej. To również program „Czyste powietrze” – skierowany do właścicieli domów, dzięki któremu mogą naprawić szkody – oraz program z Banku Gospodarstwa Krajowego, z którego 500 mln zł trafiło do samorządów. Warto zaznaczyć, że prawie 90 proc. popowodziowych rządowych funduszy przekazywanych jest na województwo dolnośląskie. Realizowany jest też program z ministerstwa rozwoju i technologii wspierający poszkodowanych przez powódź przedsiębiorców, a ponad miliard złotych zasiłku interwencyjnego wypłacono z ZUS. Dzisiaj rządowa pomoc dla terenów popowodziowych szacowana jest już na ponad 3 mld zł.

– **Do kiedy pani zdaniem będzie trwało przywracanie normalności na terenach Dolnego Śląska zniszczonych przez wodę?**



WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI

– Mieszkańcy mają do 15 marca możliwość składania wniosków o zasiłki i zaliczki na odbudowę swych domostw. A jeśli chodzi o samorządy, to czeka je wieloletni proces odbudowy zniszczonej infrastruktury. Największe zmartwienie samorządów na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie związane jest z obawą, czy – używając kolokwializmu – uda się przerobić wszystkie środki finansowe przekazane gminom przez rząd. Czy firmy budowlane będą miały odpowiednie moce przerobowe? Czy nie będą zawyżane ceny usług i materiałów budowlanych? Na razie powołałam zespół ekspertów ds. odbudowy, w skład którego wchodzi niektórzy dyrektorzy dolnośląskiego urzędu wojewódzkiego – ale także eksperci z Politechniki Wrocławskiej, Izby Architektów, Izby Inżynierów Budownictwa i Wód Polskich oraz przedstawiciele urzędu marszałkowskiego. Zespół ten ma pomagać samorządom w procesie odbudowy, by była ona przemyślana – aby powstała infrastruktura była bardziej odporna na zagrożenia związane z kataklizmami.

– **Może warto wrócić do sprawdzonych starych ochronnych wzorów niemieckich?**

– Być może warto, i to też jest brane pod uwagę. Trzeba sobie zdać też sprawę z tego, że przez ostatnie osiem lat Wody Polskie nie robiły zbyt wiele w sferze przeciwdziałania powodziom na tych terenach. Dzisiaj nadrabiane są wieloletnie zaległości w tym zakresie, których nie da się odrobić w ciągu miesiąca czy też roku. To wymaga czasu i wielu miliardów złotych.

– **Nomen omen – już na początku wrzucono panią na głęboką wodę...**

– Wiedziałam, co mnie czeka i lubię wyzwania, lecz zarządzanie województwem w tak dramatycznym momencie można porównać do wskakiwania na galopującego konia. Na którego już wskoczyłam i jestem już w siodle...

Rozmawiał Sławomir Grymin

Dobrodzień

Gdzie podstawową siłą są ludzie

Sporo atutów ma samorząd miasta i gminy Dobrodzień, a najważniejsze, że potrafi je wykorzystać. Należy do nich m.in. zgodna współpraca samorządu i determinacja, z jaką rozwija gminę, polepszając jednocześnie komfort życia jej mieszkańców. Warto też podkreślić, że w tym meblarskim zagłębiu Opolszczyzny swoistą wartością dodaną są ciężko pracujący ludzie wykuwający z mozołem swój los.

Dzisiaj wiatr mocno dmucha w maszty umownego żaglowca z napisem „Dobrodzień” na burcie, który płynie jednym kursem – na spokojnych wodach – zmierzając do celu bez sztormów i specjalnych przeszkód. Dobrze to pokazała sesja budżetowa, na której uchwalono tegoroczny budżet gminy.

Cała rada poparła budżet

– Radni zagłosowali jednogłośnie za budżetem gminy na rok 2025 – uśmiecha się burmistrz Agnieszka Hurnik. – Dobrze układa się moja współpraca z radą, potrafimy ze sobą rozmawiać merytorycznie, nie



Burmistrz Agnieszka Hurnik

ma bezproduktywnych kłótni – i jest to ze wszech miar budujące.

Tegoroczny budżet gminy to około 75 mln zł, którego składową jest także 13 mln zł pozyskanych zewnętrznych środków finansowych na realizację różnych projektów.

– Powstaje hala sportowa Olimpia w Pludrach, zajmujemy się budynkiem remizy OSP w Dobrodzaniu i będziemy zbroić w media naszą strefę inwestycyjną – wylicza burmistrz Agnieszka Hurnik. – A bliżej lata będziemy mieć już oświetlenie w zabytkowym do-

brodzieńskim parku. Oczywiście składamy też wnioski o dofinansowania inwestycji, mając nadzieję na ich pozytywne rozstrzygnięcie.

Strategia rozwoju gminy

Strategia rozwoju jest bardzo istotnym dokumentem każdego samorządu, lecz do niedawna nie była obowiązkowa. Natomiast w roku ubiegłym wprowadzono obowiązek posiadania takowej strategii rozwoju przez gminy – strategia rozwoju Dobrodziana kończy się w roku 2025. Wprowadzono też sposób jej procedowania, nie będzie dowolności, a duży wpływ na nią będą mieli mieszkańcy gmin.

– W dawnych latach można było zlecić opracowanie takiej strategii przez firmę zewnętrzną i były to papierowe dokumenty tworzone na zasadzie kopiuj-wklej – zaznacza burmistrz Agnieszka Hurnik. – Cieszy mnie, że to się zmieniło. W Dobrodzaniu podeszliśmy do tego

bardzo poważnie, najpierw przygotowując kompleksową diagnozę społeczną, która została już zakończona, i na ostatniej sesji zaprezentowaliśmy ją mieszkańcom. Są w niej nasze mocne i słabsze strony – także stojące przed nami wyzwania, które jesteśmy w stanie spełnić, oraz będące poza kompetencjami samorządu, np. powstanie sklepów konkretnych marek i branży. Za to realną do spełnienia potrzebą jest np. zrobienie w parku wybiegu dla psów i stworzenie miękkiego podłoża wokół placu zabaw – zamiast zwyczajnego trawnika. Sporo uwagi poświęcono naszemu parkowi miejskiemu, który był rewitalizowany w roku 2004 i przyszedł już czas, by ponownie go odnowić. Złożyliśmy już wniosek rewitalizacyjny dotyczący jego niezabytkowej części – aby stała się nowoczesniejszą przestrzenią rekreacyjną. Mamy też projekt na zlokalizowaną nieopodal ścieżkę spacerową – Królewski Trakt Spacerowy, po której chętnie chadzał niegdyś ostatni właściciel Dobrodziana, król Fryderyk August III.

Sporo rozwojowych atutów

Dobrodzień ma sporo atutów – do stolicy regionu, Opola, jest

tylko 40 km. Miasto ma obwodnicę, jest w nim ciszej i spokojniej, a sporą część terenów gminy stanowią lasy. Ponadto żłobek, przedszkole i szkoły.

– Ułatwiamy mieszkańcom dotarcie do powiatowych placówek podstawowej opieki zdrowotnej – dodaje burmistrz Agnieszka Hurnik. – Jesteśmy też krainą słynącą ze wspaniałego meblarstwa, ale naszym największym atutem i siłą są fantastyczni ludzie. Nasza społeczność jest wyjątkowo spójna, mamy 16 sołectw – we wszystkich działają stowarzyszenia i wszystkie miejscowości mają swoje miejsca spotkań. H.S. (TS)



Urząd Miejski w Dobrodzaniu
Plac Wolności 1
46-380 Dobrodzień
tel. 34 357 51 00
fax 34 357 51 00 wew. 30
urząd@dobrodzien.pl
www.dobrodzien.pl

Olszyna

Zgodne działanie dające efekty

Rok ubiegły był dla samorządu gminy Olszyna czasem wyjątkowej pracy, realizacji wielu inwestycji infrastrukturalnych oraz okresem pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych. Początek roku 2025 też prognozuje, że będzie się tutaj działo sporo dobrego.

Tak samo jak w innych polskich gminach, także w Olszynie najważniejsze w roku 2024 były inwestycje stanowiące o rozwoju każdej gminy.

Kosztochłonnym priorytetem stadion

Jednym z najważniejszych ubiegłorocznych przedsięwzięć była rozpoczęta budowa stadionu. Położona będzie nowa płyta boiska piłkarskiego, bieżnia, trybuna, ciągi komunikacyjne i oświetlenie. Zostanie przygotowany teren rekreacyjny wraz ze sceną i powstanie skatepark.

– Zmodernizowane będzie ogrodzenie oraz wejście główne na stadion, a przed obiektem powstaną miejsca parkingowe – dodaje burmistrz Leszek Leško. – Uporządkujemy także teren siłowni zewnętrznej wokół tzw. małego boiska i przy bu-

dynku klubowym, a całość obiektu obejmujemy miejskim monitoringiem wizyjnym obsługiwany przez naszą straż miejską. Koszt tej inwestycji to blisko 12 mln zł.

Drogi, rewitalizacja parku i budowa centrów kultury

W czerwcu modernizowano 10 dróg gminnych, a zadanie zakończono w grudniu 2024. Wyremontowano także wiele wiat przystankowych, porządkując dodatkowo tereny wokół przystanków, montując tabliczki z rozkładami jazdy oraz kosze na śmieci. Ponadto zrewitalizowano Park Bukowy, budując infrastrukturę zabawową dla dzieci. Od września trwa budowa Centrów Kultury Wiejskiej w Bożkowicach i Nowej Świdnicy.

Pierwsza tego rodzaju placówka w powiecie

We wrześniu oddano do użytku Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne

w Olszynie, z którego korzystają już pierwsi podopieczni. Są tutaj: gabinety pielęgniarstwo-lekarski i rehabilitacyjno-rekreacyjny, zaplecza kuchenne i sanitarne, świetlica, jadalnia oraz pokoje dla pensjonariuszy. Obiekt ten w pełni przystosowano do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

– Do Centrum przyjmujemy przede wszystkim mieszkańców naszej gminy pozbawionych rodzinnej opieki lub będących w trudnej sytuacji życiowej – podkreśla burmistrz Leszek Leško. – A wszyscy w niej przebywający są pod opieką wykwalifikowanej kadry, mają pełne wyżywienie i zapewnione zajęcia rekreacyjno-wypoczynkowe.

Skwerek, rewitalizacja kościoła i remonty kamienic

W sąsiedztwie Gminnego Ośrodka Kultury w Olszynie wybudowano Skwerek Kulturalny. Pojawiła się nowa nawierzchnia, schody i podjazd dla osób niepełnospraw-

nych, zamontowano nowe ogrodzenie i oświetlenie. A wyposażeniem obiektu są: miniscena, stół do gry w szachy i chińczyka, tablica edukacyjna, komplet piknikowy, bujak dla dzieci, żagiel ogrodowy będący zadaniem sceny i leżaki ogrodowe. Ponadto – jak co roku – samorząd partycypował w rewitalizacji świątyni pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, która jest najstarszym czynnym dołnośląskim kościołem. Samorząd olszński przekazał środki finansowe również na remonty innych kościołów, w tym parafii pw. Świętego Józefa Oblubieńca NMP w Olszynie. Poza tym remontowano kamienice.

Budżet na rok 2025

Na sesji 18 grudnia 2024 roku Rada Miejska w Olszynie – której przewodniczącą jest Agnieszka Jerka – uchwaliła jednogłośnie budżet gminy na rok 2025, za co podziękowała radnym burmistrz Leszek Leško. Budżet ten opiewa na 51 767 173 zł, a najważniejszymi priorytetami tego budżetu są m.in.: termomodernizacja remizy OSP w Olszynie i budynku wielorodzinnego przy ul. Wolności 20B, kon-

tynuacja budowy stadionu, wsparcie finansowe remontów kościołów, starania o przyznanie funduszy na budowę wodociągów i kanalizacji w Krzewiu Małym i Nowej Świdnicy, pozyskanie środków finansowych na modernizację oczyszczalni ścieków w Olszynie, odwierty i budowa nowej studni głębinowej zabezpieczającej w wodę sołectwo Grodnica, modernizacja przepompowni ścieków w Olszynie, kontynuacja budowy sieci kanalizacyjnej w Olszynie, kapitalny remont boiska Orlik przy ul. Mickiewicza i budowa boiska wielofunkcyjnego przy ul. Szkolnej w Olszynie. S.G. (TS)



Urząd Miejski w Olszynie
ul. Wolności 20
59-830 Olszyna
tel. 75 721 20 50, 75 721 23 68
fax 75 723 10 15
poczta@olszyna.pl
www.olszyna.pl



Burmistrz Leszek Leško

Otmuchów

Pokonując wiele trudności

Rok ubiegły był niełatwy dla otmuchowskiego samorządu. Z jednej strony nowe władze miasta i gminy odziedziczyły bardzo trudny budżet, z drugiej po kilku miesiącach gminie zagroziła powódź. Na szczęście – choć sytuacja była bardzo groźna i zmobilizowano wszystkie siły, aby odeprzeć żywioł – miasto i gmina Otmuchów nie zostały zalane. I to było najistotniejsze w roku 2024. Natomiast rok 2025 to już nowy budżet gminy i choć plan naprawczy gminy nie jest zupełnie zakończony, to będą realizowane nowe zadania i powoli gości umiarkowany optymizm.

W ubiegłym roku sytuacja finansowa miasta i gminy Otmuchów była tak fatalna, że mówiło się nawet o wprowadzeniu zarządu komisarycznego, lecz powoli – krok po kroku – samorząd wychodzi na prostą.

Rok 2024 – czas trudny

– Ubiegłoroczny budżet naszej gminy – używając kolokwializmu – skrojony był przez mojego poprzednika oraz radnych minionej kadencji i musieliśmy go szybko zmieniać, modyfikować, dostosowywać do potrzeb, a przede wszystkim realnych możliwości finansowych – wspomina burmistrz Damian Nowakowski. – Był to okres niezmiernie trudny, ponieważ brakowało środków finansowych – w zasadzie na wszystko, nawet na wypłaty dla pracowników i opłaty ZUS-owskie. Na szczęście to wszystko już minęło, jak jakiś zły sen. Ale nie dość tego, to naszej gminie zagroziła powódź, co – jak zawsze w tak dramatycznych

sytuacjach – wiązało się ze stresem, strachem i wieloma scenariuszami tego, co może nastąpić. Napięcie i obawy jednak nie wiązały nam rąk – przeprowadzaliśmy symulacje dotyczącego tego którędy pójdzie woda

na koniec roku wypracowanie nadwyżki w wysokości 1 170 000 zł, i to bez jakichś radykalnych cięć – podkreśla burmistrz Damian Nowakowski. – Budżet przekracza 90 mln zł i są w nim priorytetowe,

na koniec roku wypracowanie nadwyżki w wysokości 1 170 000 zł, i to bez jakichś radykalnych cięć – podkreśla burmistrz Damian Nowakowski. – Budżet przekracza 90 mln zł i są w nim priorytetowe,

inwestycji, to związane one będą również z realizacją drobniejszych zadań infrastrukturalnych – np. remontów w placówkach oświatowych. Niestety, od kilkudziesięciu lat nie były remontowane sanitariaty w naszych szkołach i musimy nadrobić te zaległości. Ponadto powódź zniszczyła sporo dróg – także transportu rolnego – i trzeba szykować setki ton kruszywa, aby to wiosną odtworzyć, co pochłonie pokaźne fundusze. Warto także podkreślić, że w tym roku budżetowym nie podnosimy podatków, i to jest przede wszystkim sukces skarbnika – doktora Andrzeja Prusa.

Za kilka miesięcy Lato Kwiatów

Jak na razie nie wiadomo dobrze, czy miasto i gmina Otmuchów zyskają na nowelizowanej ustawie o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego.

– Jeśli chodzi o nowelizację tej ustawy, to dopiero gdzieś w połowie roku będziemy wiedzieć, jak to z tym będzie – uważa burmistrz Damian Nowakowski. – Teoria niestety często rozmija się z praktyką, więc czy nasza gmina zyska finansowo na tej nowelizacji, to – używając kolokwializmu – okaże się w praniu. A jeśli chodzi o samorząd, to – moim zdaniem – jego działania spowalnia rozbudowana biurokracja. Nie pomagają też częste zmiany prawa, które ograniczają przewidywalność i planowanie działań. A w ten rok wchodzimy z ostrożnym optymizmem, chcemy rozwijać gminę Otmuchów – także pod względem turystycznym. Mamy piękne, pełne ryb jezioro, wspaniałe zabytki, w tym systematycznie remontowane – komnata po komnacie – zamek. Już dzisiaj zapraszam wszystkich serdecznie w pierwszy weekend lipca na coroczne Lato Kwiatów w Otmuchowie. Obiecuję, że będzie się u nas dużo działo!

H.S. (TS)



Burmistrz Damian Nowakowski

i przygotowaliśmy się dobrze na różne rozwiązania. Do dyspozycji mieliśmy kilka autokarów do ewakuacji mieszkańców i kilka zastępów Ochotniczych Straży Pożarnych. Ponadto wyznaczaliśmy odpowiednie miejsca do samoewakuacji. Zatem byliśmy przygotowani na najgorsze, lecz na szczęście to się nie wydarzyło. To bez wątpienia także zasługa zbiornika otmuchowskiego, który w swojej historii już niejedną wielką wodę przetrwał. Także dlatego, że kanał ulgi jest przemyślany bardzo dobrze, i jak do zbiornika wpły-

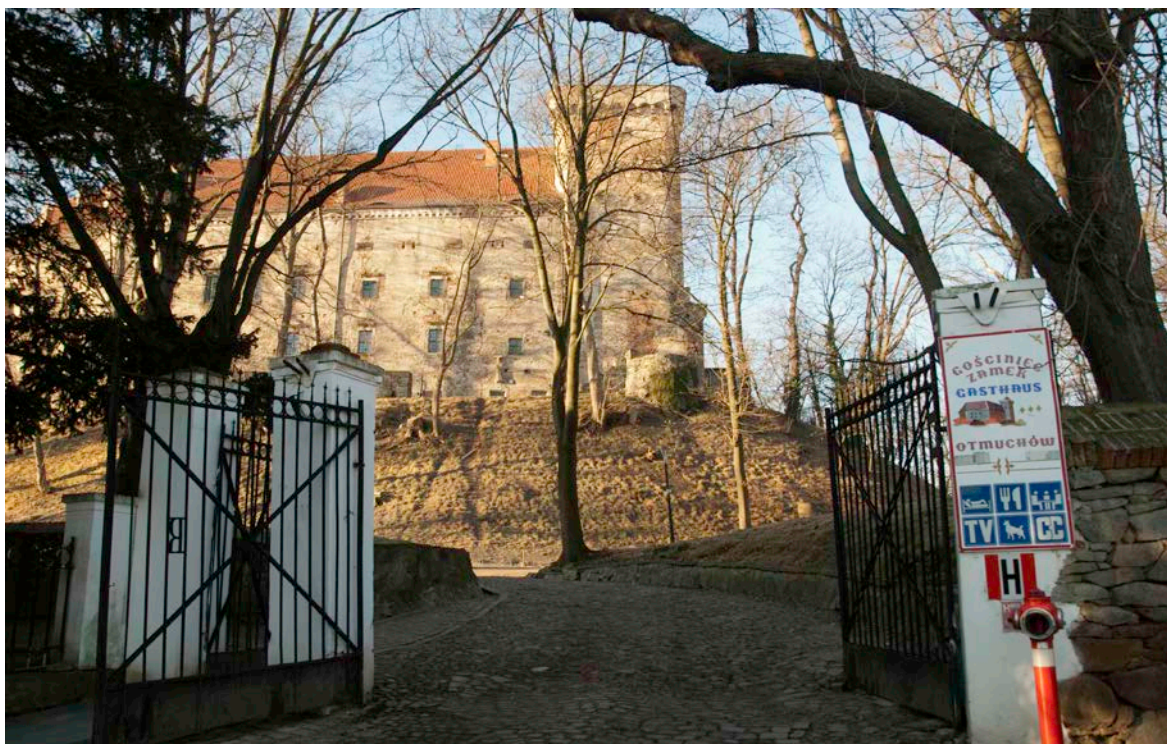
wa wiele wody – to bez względu na zrzuty przeprowadzane na zaporze nadmiar wody przelewa się bokiem. Po roku 1997 przeprowadzano różne prace związane z rzeką Raczyną, do której wpływa woda – budowano

Rok 2025 – czas ostrożnego optymizmu i nadziei

Tegoroczny budżet gminy Otmuchów odpowiada dzisiejszym możliwościom i jest budżetem ze wszechmiar realistycznym.

– Jestem dumny także z tego, że założenia budżetowe zakładają nam

kosztochłonne inwestycje, jak choćby przebudowa stadionu miejskiego – mamy siedmiomilionowa promesę na to zadanie, a wkład własny gminy wynosi prawie milion złotych. Ponadto kupimy nowy samochód pożarniczy i warto zaznaczyć, że do tej pory takiego pojazdu nie mieliśmy – zawsze były to kilkudziesięcioletnie pojazdy. Kupimy go dla OSP Łąka, lecz później samochód zostanie przekazany do OSP Otmuchów, bowiem OSP Łąka otrzyma pojazd z innych programów. To zapewne historyczny przełom, ponieważ do tej pory druhowie ochotnicy używali mocno zużytych i przechodzonych samochodów, a ostatnia powódź pokazała namacalnie, jak bardzo potrzebni są strażacy, którzy powinni mieć niezawodny sprzęt. Przyznaję, że do tej pory nigdy nie miałem do czynienia ze strażakami, lecz gdy żywioł zaatakował, jeździłem do zagrożonych powodzią miejscowości, podziwiając strażaków ochotników walczących ofiarnie z wodą – po cztery doby na nogach, bez odpoczynku i spania. Skorzystaliśmy z różnych programów pomocowych oraz szczodrości lokalnych sponsorów i dzisiaj każda jednostka OSP z terenu gminy Otmuchów wyposażona jest w odpowiedni sprzęt, m.in. osuszacze, agregaty prądotwórcze i nowe piły służące do usuwania drzewnych zatorów. Mamy 12 zastępów OSP, z których możemy być dumni – to po prostu świetni ludzie. A wracając do tegorocznych



Zamek w Otmuchowie



Urząd Miasta i Gminy w Otmuchowie

ul. Zamkowa 6
48-385 Otmuchów
tel. 77 431 50 17
tel./fax 77 431 50 16
umig@otmuchow.pl
www.otmuchow.pl

Dziadowa Kłoda

Budżet szyty na miarę możliwości

Rozmowa
z wójtem gminy
Dziadowa Kłoda
ROBERTEM FRYTEM

– Spotykamy się po raz pierwszy w roku 2025... Jest już realizowany nowy budżet gminy Dziadowa Kłoda, o którym warto trochę porozmawiać, bowiem jest on swoistą mapą inwestycyjną pokazującą, co samorząd będzie realizować w najbliższym czasie. Jak głosowali nad nim radni?

– Radni jednomyślnie przyjęli budżet naszej gminy na ten rok, choć – moim zdaniem – jest budżetem trudnym, ale szytym na miarę możliwości finansowych niezbyt zamożnej gminy Dziadowa Kłoda.

– **Dlaczego jest budżetem trudnym?**

– Dlatego, że zmierzmy się z potężną, kosztochłonną inwestycją – modernizacją oczyszczalni ścieków, na co pozyskaliśmy, jeszcze od byłej władzy, 8 mln zł dofinansowania. Niestety, po rozstrzygnięciu przetargu okazało się, że najtańsza oferta wyniosła 14 mln zł, a dołożenie 6 mln zł do tego przedsięwzięcia przez gminę Dziadowa Kłoda jest sprawą wysoce karkołomną. Ta niezwykle potrzebna inwestycja ma zostać zakończona w roku 2026, i jest niezbędnym przedsięwzięciem, bez którego w ogóle nie ruszymy z miejsca. Niedawno spotkałem się z mieszkańcami na zebraniach sołeckich, na których nie było żadnego lania wody, gdzie twardo i uczciwie mówiłem, jak wygląda sytuacja i co jest dla nas priorytetem infrastrukturalnym. Do wyborów samorządowych szedłem z dwoma inwestycjami, które zamierzałem zrealizować – pierwsza z nich już się rozpoczęła i jest to właśnie przebudowa oczyszczalni ścieków, druga związana jest z przyszłą budową nowego, kilkuoddziałowego przedszkola w Miłowicach.

– **Proszę przytoczyć jakieś liczby związane z tegorocznym budżetem waszej gminy.**

– Mamy 40-milionowy budżet na ten rok, który może zwiększyć się



Wójt Robert Fryt

w ciągu roku, bowiem będziemy ubiegać się o finansowe środki zewnętrzne z różnych projektów rządowych i europejskich. Na te programy pomocowe bardzo liczymy i mam nadzieję, że się na nich nie zawiedziemy. Gmina Dziadowa Kłoda znana jest z tego, że – choć działamy małymi krokami – staramy się o zewnętrzne fundusze z wielu różnych programów. Oczywiście nie jesteśmy w stanie skorzystać ze wszystkich projektów, ponieważ do ich realizacji potrzebne są finansowe wkłady własne, na co niestety nie zawsze nas stać. Zatem działamy racjonalnie i mierzymy zawsze siły na zamiary. A tak jak już wspomniałem, bez zmodernizowanej oczyszczalni ścieków nie ruszymy dalej. Jesteśmy zdeterminowani, by zrealizować tę inwestycję – i to jest dla nas zadanie strategiczne.

– **A co z kanalizacją?**

– Mamy skanalizowane największe sołectwo – Dziadową Kłodę, lecz inne nasze sołectwa nie mają kanalizacji sanitarnej. Zaczniemy zatem od serca – od modernizacji oczyszczalni ścieków – która jest nie tylko najważniejszą, ale także najdroższą naszą inwestycją. Nigdy w historii naszej

gminy nie wydano na zadanie infrastrukturalne 14 mln zł.

– **To zadanie zdominuje pod względem finansowym tegoroczny budżet waszej gminy...**

– ...ale tak samo stanie się w roku 2026, choć w wielu sołectwach mamy różne plany związane z inwestycjami, lecz są to zadania znacznie mniejszego kalibru i znaczenia.



– **Jakie będą te mniejsze zadania inwestycyjne?**

– Będą dotyczyły rozbudowy oświetlenia dróg. Chcę też podkreślić, że w całej gminie wymieniono już stare lampy sodowe na nowoczesne i energooszczędne lampy ledowe. Nocą gmina Dziadowa Kłoda jest pięknie oświetlona, choć są jeszcze miejsca, które trzeba doświetlić, i będziemy to robić. Budowane są przecież nowe domy, powstają nowe osiedla, gdzie trzeba będzie montować następne lampy. Przed nami także inwestycje na drogach gminnych – one dzisiaj są naprawdę w dobrym stanie, ale pojawiają się następne do remontowania drogi gminno-osiedlowe, np. w Radzowicach.

– **Powiatowe drogi są pewnie najbardziej zdewastowane...**

– Z Powiatem Oleśnickim robiliśmy jedną kilkukilometrową drogę Dalborowice – Dziadowa Kłoda, prowadzącą w kierunku Namysłowa i łączącą nas z województwem opolskim, a teraz rozmawiamy o modernizacji drogi powiatowej Dziadowa Kłoda – Stradomia, która stanowi połączenie z trasą S8. Przyznaję, że kiedyś nie chciałem,

abyśmy robili tę drogę, ponieważ mieszkańcom przy niej – a w zasadzie w odległości sześciu kilometrów od tej drogi – i bałem się, by z tego powodu nie mówiono, że wójt sam sobie buduje drogę. Ale dzisiaj sami mieszkańcy przychodzą do mnie, prosząc mnie, abym rozmawiał z przedstawicielami Powiatu Oleśnickiego o modernizacji właśnie drogi Dziadowa Kłoda – Stradomia Wierzechnia. Dlatego jest to teraz nasz priorytet drogowy, a drugi to droga powiatowa Radzowice – Lipka. A ponadto Powiat Oleśnicki musi wyremontować dwa mosty i dwustumetrową nakładkę, co łącznie pochłonie około 5 mln zł. Zatem przed Starostwem Powiatowym w Oleśnicy spore wyzwania logistyczno-techniczno-finansowe. A przecież mają swoje niemałe problemy, związane również z utrzymaniem szpitala powiatowego.

– **Czy dzięki nowelizacji ustawy o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego gmina Dziadowa Kłoda zyska jakieś dodatkowe środki finansowe?**

– Czekamy spokojnie na rozwój sytuacji, która wcale nie jest jakaś dynamiczna. Teoria i obietnice muszą być przełożone na praktykę. Są na polskiej mapie samorządowej gminy bardzo zamożne, mniej bogate i tak niezamożne jak np. wiejska gmina Dziadowa Kłoda, które bez wsparcia rządowego mogą mieć spore problemy finansowe. Oczywiście liczymy mocno na to, że dzięki tej nowelizacji poprawi się nasza sytuacja finansowa, i że rząd pozwoli nam się dalej rozwijać.

– **Największym problemem polskich samorządów jest finansowanie oświaty.**

– Rzeczywiście tak jest, ale dochodzą do tego problemy demo-

graficzne. Dla nas rok 2024 – pod względem urodzeń – był jednym z najgorszych w historii naszej gminy. To zaczyna spędzać nam sen z powiek – mamy dwie pięknie wyremontowane szkoły i nie chcemy dopuścić do tego, by została tylko jedna. Mamy też nadzieję, że ta zniżkowa tendencja demograficzna nie jest stała, i że takie roczniki trafiają się tylko od czasu do czasu.

– **Jak pana zdaniem powinien postępować rząd, aby samorządom pracowało się łatwiej i efektywniej?**

– Rząd powinien przede wszystkim zabezpieczać małym ojczyznom odpowiednie środki finansowe i jednocześnie jak najmniej wtrącać się do zarządzania gmin. Wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, radni i sołtysi naprawdę dobrze znają najważniejsze potrzeby mieszkańców i warto im zaufać. Oczywiście samorządy liczą na pomoc państwa, a znakomita większość z nas zaprzecza teorii, że jeśli zarządzamy gminami już drugą kadencję i za kilka lat zakończymy samorządową karierę, to już nic nie chce się nam robić. To nieprawda! Pracujemy dalej, a może nawet więcej, chcąc pokazać, że jesteśmy odpowiedzialni, i że możemy jeszcze sporo zrealizować. Przecież mieszkańcy nam zaufali, głosując na nas w wyborach, i tego ludzkiego zaufania nie możemy zawieść.

– **Zatem nie jest pan zwolennikiem dwukadencyjności...**

– ...bo skoro poseł może być posem nawet do późnej starości, jeśli starosta i marszałek mogą, to dlaczego nie może wójt, marszałek czy prezydent miasta, których wybierają ludzie w wyborach. W Polsce w ostatnich wyborach samorządowych wymieniono ponad 30 procent władczy gmin i doprawdy nie wiem, dlaczego trzeba to robić sztucznie przez jakieś zakazy. Przecież wybory samorządowe są wyborami najbardziej uczciwymi, a skoro samorząd, to samorząd, a nie jakieś zewnętrzne państwowe ingerencje. Jeśli wójt czy burmistrz nie są akceptowani przez lokalne środowiska, to mieszkańcy szybko pozbędą się ich przy urnach wyborczych. A wielu moich kolegów otrzymało już takie czerwone kartki.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Urząd Gminy Dziadowa Kłoda



Urząd Gminy Dziadowa Kłoda
ul. Sycowska 6
56-504 Dziadowa Kłoda
tel. 62 786 92 80
urzad.gminy@dziadowakloda.pl
www.dziadowakloda.pl

Radwanice

Państwo składa się z gmin

Rozmowa
z wójtem gminy Radwanice
PAWŁEM PIWKO

– **Budżet gminy Radwanice był uchwalony pod koniec roku 2024...**

– ...a wypracowaliśmy go z radą gminy na komisjach do spraw budżetowych. Zresztą wszystkie nasze komisje i wszyscy radni brali w tym udział. Uwzględnione w nim zostały w dużej części wnioski zgłaszane przez radnych i mieszkańców gminy. A wnioski te dotyczą przede wszystkim inwestycji, które mają być realizowane w naszych miejscowościach.

– **Jak głosowali radni?**

– Budżet został uchwalony jednogłośnie. To, moim zdaniem, dobry proinwestycyjny budżet, którego 51 proc. stanowią wydatki inwestycyjne.

– **Zatem nie ma przejadania pieniędzy.**

– Od lat nie ma żadnego przejadania środków finansowych, a wręcz przeciwnie – od lat konsekwentnie inwestujemy w rozwój gminy Radwanice. W tym roku zajmujemy się również przygotowaniem wielu dokumentacji, co jest swoistym prologiem do realizacji inwestycji. Dotyczyć to będzie m.in. zadań drogowych oraz sportowych, które będziemy wykonywać w następnych latach w wielu naszych miejscowościach.



Wójt Paweł Piwko

chodząc do zarządzania naszą gminą – bez niepotrzebnych i obciążających finanse kredytów i pożyczek.

– **Okolo 30 mln zł przeznaczycie w tym roku na zadania inwestycyjne.**

– Nawet gdzieś ponad 34 mln zł na dzisiaj, lecz zobaczymy, jak wydatki na zadania inwestycyjne będą kształtowały się w ciągu roku – mam

– związane z dużą dostępnością do zewnętrznych dotacji – powrócą niestety. Wprawdzie sporo mówi się o Krajowym Programie Odbudowy, ale nie ma w nim jednak pieniędzy dla samorządów wiejskich.

– **Dla gmin wiejskich dobrym rozwiązaniem był zawsze Program Rozwoju Obszarów Wiejskich...**

– ...ale – jeśli chodzi o województwo dolnośląskie – to pula środków finansowych z tego programu jest niewielka, choć wcześniej z powodzeniem realizowaliśmy z PROW-u sporo zadań inwestycyjnych.

– **Jakie będą wasze tegoroczne priorytety infrastrukturalne?**

– Przede wszystkim jedna z największych inwestycji ostatnich lat – budowa Centrum Usług Społecznych w Radwanicach. To przedsięwzięcie zostało już rozpoczęte. Bardzo zależało mi na tym, aby Roszarnia działająca przez wiele lat na terenie naszej gminy nie poszła w zapomnienie – także jej nazwa oraz historia tego ważnego dla nas zakładu pracy. Jestem tradycjonalistą i chciałem ciekawą historię tej firmy zatrzymać w Radwanicach w jakiś przemysłowy sposób. I właśnie – oczywiście w nowej odsłonie, nowej wersji i z innymi funkcjami – Centrum Usług Społecznych będzie nosiło nazwę Roszarnia. Planujemy przekształcić od 1 kwietnia Ośrodek Pomocy Społecznej właśnie na Roszarnię, lecz budowa potrwa zapewne jeszcze do końca przyszłego roku, ponieważ jest to duże przedsięwzięcie wymagające sporych nakładów pracy. Najważniejsze, że rozpoczęły się już prace wyburzeniowe i murarskie, i przynajmniej, że cieszę się z tej budowy.

– **Przyjemnie jest pewnie patrzeć, jak realizowany jest ambitny plan...**

– ...jak coś fajnego powstaje ze starożytności i zdewastowanego i zamienia się

w coś nowego i pięknego, co będzie mogło z pożytkiem służyć ludziom w kolejnych latach. Ponadto planujemy jeszcze w tym roku rozpocząć – a w przyszłym zakończyć – przebudowę budynku Urzędu Gminy w Radwanicach, ponieważ doszliśmy do wniosku, iż obiekt, którym dzisiaj dysponujemy, nie daje dostatecznych gwarancji jakości – odpowiedniej obsługi petentów, w tym dostępu do urzędu osobom niepełnosprawnym. Chcemy, aby w naszym zmodernizowanym urzędzie jego klient czuł się swobodnie, by miał więcej intymności i mógł swoje sprawy załatwić w dobrych warunkach. Poza tym kontynuacja rozbudowy sieci wodociągowo-kanalizacyjnej jest dalej coroczną koniecznością, bowiem bez zapewnienia ludziom podstawowych standardów cywilizacyjnych nie można rozwijać gminy. Liczę też na to, że pojawią się jakieś programy drogowe, z których będziemy mogli skorzystać, ponieważ drogi – jak zawsze – są bardzo istotne, lecz ich budowy i przebudowy są niezmiernie kosztowne. Niedużym, lecz zapewne interesującym zadaniem, będzie budowa tężni solankowej, na co dostaliśmy wsparcie finansowe z KGHM Polska Miedź SA. Mam nadzieję, że ta inwestycja nie tylko będzie cieszyła oko, lecz przede wszystkim będzie poprawiać ludzkie zdrowie.

– **Czy gmina Radwanice zyskała coś ze zniesienia ustawy o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego?**

– Owszem, nowelizacja finansowania samorządów stała się już faktem. Osobiście nie jestem przeciwnikiem tych zmian, czyli przekazywania gminie na jej rozwój procentu z dochodu mieszkańców – jeśli ten

procent będzie zaspokajał potrzeby samorządu. W przypadku dynamicznie rozwijającej się gminy Radwanice – w której samorządowi zależy na rozwoju osadnictwa i ponosi z tego tytułu duże koszty – dobrze by było, aby część środków finansowych wracała do naszego budżetu. Przecież nowi mieszkańcy to zarazem konieczność budowy m.in. nowych dróg, sieci wodociągowo-kanalizacyjnych i generalnie usług, a także obiektów oświatowych – szkół i przedszkoli.

– **Co z finansowaniem oświaty?**

– Nie ma już subwencji oświatowej i dzisiaj jesteśmy zaniepokojeni, jak będzie z finansowaniem oświaty. Oczywiście koszty tego finansowania będą corocznie wzrastać – bo inflacja i wzrost wynagrodzeń oraz koszty utrzymania budynków itd. Kiedyś subwencja przeliczana na ucznia była zaniżona – nie wystarczała na utrzymanie szkół – i wszyscy o tym dobrze wiedzieli. Ale wiedzieliśmy też o tym, że jeśli mamy więcej uczniów, to otrzymamy więcej pieniędzy. Teraz dobrze nie wiemy, jak to będzie, lecz należy dać szansę ustawodawcy i zobaczymy po pierwszym roku, jak to wszystko będzie funkcjonowało. Na razie mam nadzieję, że nowelizacja przyniesie dobre zmiany, ponieważ nie może być tak, że państwo nie pomoże samorządom,

bo przecież państwo składa się właśnie z gmin i w Polsce nie ma innego podziału terytorialnego. Rząd, jeśli załóżmy, że polityka powinna być nudna i zajmować się tylko sprawami obywateli i rozwojem gospodarczo-społecznym kraju. Dzisiaj zbyt dużo jest celebracji i spektakularnych fajerwerków, a za mało konkretnej roboty na rzecz ogółu. W polskiej polityce nieprzerwanie trwa konkurs piękności i zarazem głupoty.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Dom Kultury w Radwanicach

wościach. W samorządzie trzeba umieć planować i przewidywać, a my chcemy być przygotowani – nie tylko na tę kadencję, ale także na kolejne.

– **Proszę przytoczyć liczby dotyczące tegorocznego budżetu waszej gminy.**

– Wydatki zaplanowaliśmy na ponad 67 mln zł, dochody są też na podobnym poziomie. Dlatego nie będziemy się zadłużać, zresztą uważam, że trzeba realizować zadania nie tylko zgodnie z potrzebami, lecz także z możliwościami. Zatem – realizm przede wszystkim.

– **Tak samo jest pewnie u pana w domu...**

– ...rzeczywiście tak samo jak w swoim własnym domu, tak też pod-

też nadzieję, że nasz budżet stanie się jeszcze większy.

– **Wszystko zależy od tego, jakie finansowe środki zewnętrzne uda się wam pozyskać.**

– Niestety, jestem trochę zmartwiony, gdy patrzę na możliwości pozyskiwania zewnętrznych funduszy i programy z tym związane. Na razie nie widzę dobrych perspektyw w tym zakresie – na to, byśmy mogli ubiegać się o jakieś sensowne dotacje finansowe. Zarówno projekty związane z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, jak i programy drogowe mocno wyhamowały, lecz mam nadzieję, że jest to chwilowy przestój i dobre czasy dla samorządów



Urząd Gminy Radwanice
ul. Przemysłowa 17
59-160 Radwanice
tel. 76 831 14 78
fax 76 831 13 61
sekretariat@radwanice.pl
www.radwanice.pl

Rudna

W samorządzie jest siła

W gminie tej praca samorządu przebiega normalnie, czyli bez specjalnych trudności i zahamowań. Najważniejsze, że pod koniec roku uchwalono budżet – swoistą mapę inwestycyjną gminy – który jest już realizowany. Budżet ten jest przede wszystkim budżetem realistycznym i zgodnym z możliwościami gminy Rudna, bowiem dobrze jest mieć marzenia, lecz znacznie lepiej jest twardo stąpać po ziemi.

Wieloletnia praktyka pokazała niezbitcie, że nigdy nie jest tak, aby samorząd miał pieniądze na wszystkie zgłaszane do niego potrzeby. Zawsze z czegoś trzeba zrezygnować lub odłożyć na później – na czas, gdy np. do pozyskania będą finansowe środki zewnętrzne na to czy inne przedsięwzięcie. Poza tym są też priorytety, sprawy najistotniejsze, mniej ważne i najmniej istotne, które zazwyczaj muszą poczekać w inwestycyjnej kolejce. W gminie Rudna widać dzisiaj, że radni rozumieją ograniczenia finansowe swojego samorządu, potrafią też współdziałać z władzami gminy, co pokazała wyraźnie grudniowa sesja budżetowa.

Cała rada poparła budżet

– Rada Gminy Rudna zagłosowała na niej jednogłośnie za budżetem na rok 2025 – uśmiech się wójt Zbigniew Grabowski. – Zatem gmina zachowała płynność finansową, a w budżecie tym wiele środków finansowych przeznaczaliśmy na wydatki bieżące, ale sporo funduszy przeznaczaliśmy także na zadania inwestycyjne. Budżet zaplanowaliśmy na poziomie około 100 mln zł i – moim zdaniem – jest to budżet proinwestycyjny. Do naszych najważniejszych tegorocznych zadań zaliczyłbym uzbrojenie w media wszystkich działek przeznaczonych pod mieszkalnictwo. Ponadto



Wójt Zbigniew Grabowski

dokończymy budowę obwodnicy Rynarcic, bowiem ruch na tej drodze zwiększył się w ostatnich latach kilkukrotnie i jest tam po prostu bardzo niebezpiecznie. Przed nami także termomodernizacja szkoły podstawowej w Rudnej, na co pozyskaliśmy ponad dziewięćmilionowe dofinansowanie. W pierwszym etapie tego zadania chcemy zamontować fotowoltaikę i ocieplić tę placówkę, natomiast drugi będzie polegał na powstaniu odnowy biologicznej i kilku saun przy basenie, z którego, po godzinach lekcyjnych, będą mogli korzystać mieszkańcy naszej gminy. Mamy już wstępny projekt tego przedsięwzięcia, które opiewa na około 6 mln zł. Szukamy także nowych ujęć wody, na co przeznaczaliśmy sporo środków finansowych, a problem jest poważny i musimy kopać studnie głębinowe. Nie jest to wcale proste, co pokazuje poszukiwania w Chobieni zloka-

lizowanej przy Odrze. Kopaliliśmy tam dwukrotnie studnie głębinowe i niestety bez powodzenia, a przecież musimy zabezpieczyć w wodę tereny, gdzie prawdopodobnie ludzie postanowią się osiedlić i zbudować swoje domy. Te tereny powinny być uzbrojone w media w stu procentach i samowystarczalne, jeśli chodzi o ujęcia wody.

Sporo kosztochłonnych zadań

W roku 2025 do najważniejszych zadań inwestycyjnych, które będą realizowane przez samorząd gminy Rudna, należeć będą budowy studni głębinowych w Chobieni, Rynarcicach, Mlecznie, Gwizdanowie, Wysokiem i Koźlicach (wartość zadania to ponad 1,8 mln zł). Poza tym budowa obwodnicy Rynarcic (realizowana przez dwa lata za 12 mln zł), a także przebudowa drogi w Koźlicach (na razie za 160 tys. zł opracowywana jest dokumentacja tego przedsięwzięcia). Ponadto modernizacja budynków Szkoły Podstawowej w Rudnej i basenu wraz z termomodernizacją (ponad 9,2 mln zł) oraz modernizacja świetlicy wiejskiej w Studzionkach (919 tys. zł). Ważna będzie również modernizacja infrastruktury oświetleniowej na terenie całej gminy (815 tys. zł). Na wsparcie rozwoju cyfrowego i zwiększenie cyberbezpieczeństwa samorząd Rudnej zamierza przeznaczyć ponad 655 tys. zł. Rozbudowana zostanie droga gminna Brodów – Radomiłów wraz z budową ścieżki ro-

werowej (ponad 13,5 mln zł). Natomiast budowa sieci wodno-kanalizacyjnej w Chobieni, Gwizdanowie, Toszowicach, Mlecznie, Juszowicach i Koźlicach pochłonie 7,5 mln zł. Jeśli gmina otrzyma dofinansowanie, rozpocznie się budowa ścieżek rowerowych.

Programy miękkie, czyli prospołeczne

Gmina Rudna będzie promować najbardziej uzdolnionych młodych ludzi, uczniów szkół średnich i studentów.

– Na to przeznaczaliśmy 150 tys. zł – informuje wójt Zbigniew Grabowski. – Będziemy także finansować dwutygodniowe zielone szkoły – jak zawsze nad polskim morzem – dla wszystkich uczniów szkół podstawowych, na co przeznaczaliśmy 1,4 mln zł. A na służbę zdrowia wydamy 4,5 mln zł. Chcę też podkreślić, że od początku tego roku są zmiany w obsłudze naszej gminnej służby zdrowia. Wcześniej obsługiwał nas Cuprum-Med, lecz teraz jest to Miedziowe Centrum Zdrowia – podpisaliśmy już stosowną umowę z tą firmą. Wprawdzie początki nie są łatwe, ponieważ ludzie muszą się przyzwyczaić do zmian i je zaakceptować, lecz jestem przekonany, iż mieszkańcy już niebawem dostrzegą, że jest lepiej – bowiem MCZ dysponuje ogromnym zapleczem specjalistycznym, ma swój szpital i szeroką bazę doświadczonych lekarzy – specjalistów w wielu dziedzinach medycyny. To moim zdaniem polepszy poziom usług medycznych z korzyścią dla mieszkańców gminy Rudna. Mamy też program, który zakłada połącze-

nie naszych wszystkich trzydziestu sołectw ścieżkami rowerowymi – i w roku 2025 chcemy na to pozyskać 17,5 mln zł. Generalnie rzecz biorąc, zamierzamy – tak jak inne samorządy – pozyskiwać jak największą funduszy zewnętrznych, co jednak wcale nie jest proste i wymaga wielu zabiegów. Zamierzamy uzbroić w media wszystkie nasze działki przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne, co będzie kosztować 6 mln zł, lecz mamy nadzieję na pozyskanie pięćmilionowego dofinansowania.

Ogromne kwoty na oświatę

Po znalezieniu ustawy o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego gmina Rudna zyskała ok. 1,5 mln zł.

– Nie ma już subwencji oświatowej, a właśnie utrzymanie oświaty przez samorządy było zawsze ogromnie niedoszacowane – podkreśla wójt Zbigniew Grabowski. – Utrzymanie dwóch szkół, dwóch przedszkoli i żłobka kosztuje nas corocznie 36 mln zł, a w roku ubiegłym nasza subwencja oświatowa wyniosła tylko 9 mln zł. Oczywiście zależy nam na jak najwyższym poziomie oświaty w naszej gminie – w tym na zajęciach dodatkowych dla uczniów – ale jest to potężne wyzwanie dla samorządu gminy Rudna. Rok 2025 pokaże nam, jak to będzie wyglądało w praktyce, i czy nowelizacja ustawy o finansowaniu samorządów naprawę poprawi nasze finanse. Na razie czekamy, jesteśmy pełni niepokojem i zarazem nadzieją, a jak zawsze życie wszystko zweryfikuje. Niestety przez wiele lat rząd przekazywał samorządom zbyt mało środków finansowych właśnie na oświatę i moim zdaniem to powinno ulec radykalnej zmianie. Czas na dialog rządzących z samorządowcami oraz na konkrety. Wtedy pokażemy, ile powinna kosztować dobra polska szkoła. Mogę coś o tym powiedzieć, bowiem przez wiele lat byłem nauczycielem. Warto też decentralizować kraj, ponieważ samorząd powinien decydować o lokalnych sprawach, bo to właśnie w samorządzie jest siła, która potrafi zmieniać Polskę na lepszą. H.S. (TS)



Urząd Gminy Rudna



Urząd Gminy Rudna
pl. Zwycięstwa 15
59-305 Rudna
tel. 76 749 21 00
fax 76 749 21 11
sekretariat@rudna.pl
www.rudna.pl

Idzie nowe...

Czyli zbliża się czas kolejnej premiery we Wrocławskim Teatrze Komedia. Nie uchliły jeszcze w pamięci twórców i widzów burzliwe oklaski po październikowej premierowej opowieści o absurdalnych i skomplikowanych (i bardzo zabawnych...) układach małżeńskich w *Seksie dla opornych* kanadyjskiej pisarki Michele Riml, gdy na horyzoncie marcowym pojawia się premiera *Przekrętu wSPANiałego* Dave'a Freemana.

Oto SPA – jakże dla wielu z nas znane miejsce! Leczą tu i głodzą – ach, te marzenia o czekoladowym herbatniku, które otulają jednego z bohaterów... Gimnastykują, poganiają i pouczają. Pływa się i w sportowe gry grywa... Człowiek chudnie, zmęczony jakiś taki, lecz może szczęśliwy, gdy na wagę, stojąc na niej, patrzy?



POD NASZYM PATRONATEM



Marcia Kash i Doug Hughes „Damski biznes”

W SPA wciąż się coś dzieje. A w SPA premierowym dzieje się obłędnie dużo... Otóż jedna z bohaterek, piękna Julia, owdowiała – tragiczny wypadek samochodowy, tak tragiczny, że ciało męża się nie odnalazło. Jakże bolesne pożegnanie... Ale otrząsnęła się, wyszła za mąż. Wysokie bardzo odszkodowanie z ubezpieczenia to była pewnie jakaś pociecha.

Ale nagle Sidney, mąż-nieboszczyk Julii, okazuje się być jak najbardziej żywym. Czyli żadnych tam odszkodowań! A z odszkodowania SPA powstało. Sytuacja się kręci, w tle – manekin i wielbłąd. A generalnie – przekręt wspania-

Wrocławski Teatr Komedia



ły, tylko jakoś taki nie do ogarnięcia. Absurd goni absurd, szaleństwo goni szaleństwo. A jaki będzie tego efekt? Szesnastego marca premiera *Przekrętu wSPANiałego* – i wtedy się wszystkiego dowiemy.

Premiera to wielkie święto, ale przed nami jeszcze inne święto – 8 marca, Dzień Kobiet, który WTK teatralnie uczci, zapraszając na swą scenę *Damski biznes* Marcii Kash i Douga Hughesa. Oto dwie bizneswomenki, które postanowiły spełnić marzenie życia – a to marzenie to była moda, i to taka bardzo dyskretnie-niedyskretna. Obie damy z rozmachem próbują znaleźć swoje miejsce w świecie mody, projektując superbieliznę. Jednak świat pełen bielizny, apaszek, modnych butów – a przede wszystkim przystojnych i seksownych modeli – staje się zbyt podejrzany dla ich mężów, panów statecznych i podejrzewających żony o zdradę.

Panie swoje projekty biznesowe przed mężami

– wziętym adwokatem i profesorem – ukrywają, ale rzecz na jaw wychodzi i panowie biorą się za śledztwo w sprawie owych podejrzanych damskich działań. Nie zdają sobie jednak sprawy, że w osobliwy sposób sami staną się za



Peter Quilter „Judy”

chwile częścią zwiariowanej rewii strojów i modowych problemów. A skutek jest taki, że obaj stać się muszą kobietami, i to w bielizniano-frywolnej wersji, co naturalnie powoduje szalone zawirowania, zabawne qui pro quo i mocno zaskakujące zwroty akcji. *Damski biznes* ma w sobie wiele z *Pół żartem, pół serio*, klasyki damsko-męskich przebieranek, które bawią, śmieszają i wymagają znakomitego aktorstwa.

I jeszcze jedna propozycja – na piękne zamknięcie lutego – 29 lutego (i 1 marca) czyli *Judy* Petera Quiltera, radosna i wzruszająca opowieść o znakomitej, szalonej i wybitnej ar-

tystce Judy Garland. Ze sceny płyną fenomenalnie wykonywane przez Justynę Szafran – Judy – przeboje wielkiej artystki, wśród nich oczywiście *Somewhere Over the Rainbow* – gdzieś na końcu tęczy – od kó-

rego (rolą małej Dorotki, wędrującej po krainie Oz) rozpoczęła się fantastyczna kariera wielkiej aktorki, obdarzonej głosem, który wciąż wzrusza i fascynuje. *Judy* to rewelacyjny spektakl grany rewelacyjnie przez świetnych aktorów.

I *Judy*, i *Damski biznes* to znakomita twarz teatru, i to nie tylko teatru komediowego.

Czyli przed *Przekrętem wSPANiałym* trudne zadanie – ale doświadczenie teatromańskie mówi, że zespół WTK doskonale sobie z trudnymi zadaniami radzi.

Anita Tyszkowska

Dave Freeman Przekręt wSPANiały

Przekład: Elżbieta Woźniak
Reżyseria: Wojciech Dąbrowski
Kostiumy: Beata Tomczyk
Muzyka: Bartosz Pernal
Scenografia: Wojciech Stefaniak
Premiera: 16.03.2025

Zawitaj do Białowieży – i koniecznie tu wróć!

Ta ziemia ma magnetyczną moc i kto na nią raz zawitał, na pewno zechce tu powrócić, a jej niezaprzeczalnymi (i cudownymi...) walorami są prastara puszcza, podlaskie jadło oraz gościnność życzliwych ludzi. Z Białowieżą jest podobnie jak z Afryką – ma ona swą wielką moc, która ładuje ludzkie akumulatory, pozwala wypocząć i jest tak ekscytująca, że nie da się o niej zapomnieć. Ludzie, którzy tutaj goszczą podczas wakacji i weekendowych wypadów, zazwyczaj zakochują się w tej niezaprzeczalnej perle Podlasia i wracają – jak bumerang – o wszystkich porach roku.

Białowieża, corocznie ściągająca tysiące turystów z wszystkich stron świata, musi sprostać coraz większym wymaganiom przyjezdnych, przed którymi nietatwe decyzje o tym, gdzie się zatrzymać, aby w miłych i estetycznych warunkach wypocząć.

– Puszcza Białowieńska to swoista świątynia natury zamieszkała m.in. przez rysie, wilki, jelenie i oczywiście charakterystyczne dla niej żubry, ale aby choć trochę lepiej ją poznać, trzeba na jakiś czas w Biało-



FOT. SI. AWONIR GRZYMIN

wieży zamieszkać – mówi Wojciech Kuryło, który choć jest synem ziemi augustowskiej, to właśnie z ziemią białowiejską związał całe swoje dorosłe życie, i na tej ziemi z pietyzmem i wielkim zamiłowaniem stawia pachnące lasem domostwa budowane zgodnie z rygorami tutejszej architektury. – Zapewne nie wszyscy wiedzą, iż Podlasie od Siemiatycz do Białegostoku jest regionem o największej liczbie drewnianych domów w Polsce, a my mamy do dyspozycji turystów domy całoroczne i sezonowe – wyjaśnia Wojciech Kuryło. – Sam mam trzy takie chaty zlokalizowane na skraju Białowieży, wśród drzew

i krzewów odwiedzanych przez różnorodne ptaki. Panuje tam cisza, którą można by kroić nożem, przerywana jedynie ptasim świergotem. Bez fałszywej skromności mogę stwierdzić, że tutaj można znakomicie odpocząć od wielkomiejskiego gwaru i innych cywilizacyjnych zamieszkań i hałasów. Warto też zaznaczyć, że prowadzimy serwis pośredniczący w wynajmie domów i kwater.

Kuryłowe domki mają swój tradycyjny czar, ale nawet bardzo wymagający turysta znajdzie w nich wszystko co potrzeba, aby dobrze wypocząć – ogrzewanie, elektryczność, ciepłą wodę, łazienki i kuchnie, pościel, ręczniki, naczynia i sztućce.

– Część przyjeżdżających do nas ludzi mniema, że żyjemy jeszcze w średniowieczu, a przecież my od dawna już korzystamy z cywilizacyjnych zdobyczy – uśmiecha się Wojciech Kuryło, który choć peregrynował po Peru, Boliwii i Madagaskarze, to najlepiej czuje się tu, na Podlasiu, w swojej ukochanej Białowieży, w której z wielką umiejętnością i wprawą, a także sercem buduje drewniane chaty, cudowne w srebrzystym śniegu, w zieleni i w złocie jesiennych liści, tak chętnie wynajmowane przez turystów z wszystkich kontynentów.



FOT. SI. AWONIR GRZYMIN

Zachęcamy zatem wszystkich do wynajmowania uroczych, drewnianych domków stawianych przez pana Wojtkę i zaryżujemy, że wypoczniecie w nich Państwo, tak jak się wam w najpiękniejszych snach wymarzyło.

Wspaniała Białowieża na was czeka!!!

S.G.



FOT. SI. AWONIR GRZYMIN

www.domkiwbialowiezy.pl
www.bialowieskidwor.pl

Według danych ZUS wydatki na świadczenia emerytalne w ubiegłym roku wyniosły 297 mld złotych. Z każdym rokiem kwota ta rośnie. Czy dojdzie do katastrofy i pewnego dnia zabraknie pieniędzy dla emerytów i rencistów?

Pieniądzy z ZUS wypływa z roku na rok coraz więcej z kilku przyczyn. Te najważniejsze to waloryzacja emerytur, której celem jest ochrona realnej wartości świadczeń (to ogromny koszt, a i tak chronienie siły nabywczej emerytów jest połowiczne), rosnąca liczba osób pobierających emeryturę (żyjemy coraz dłużej, chociaż tutaj jest granica, której nie uda się przekroczyć) oraz spadek liczby osób aktywnych zawodowo (mniej pracujących to mniejsze wpływy ze składek). Jak podała kancelaria Lega Artis, w 2023 roku na jednego emeryta przypadało 1,6 osoby pracującej. Na początku tego stulecia wskaźnik ten wynosił 2,5 osoby. Natomiast prognozy mówią, że do 2040 roku wskaźnik ten może spaść poniżej 1,4 osoby pracującej na emeryta.

Żeby to wszystko spaść, potrzebne są dotacje z budżetu i takie oczywiście są. W ubiegłym roku wyniosły one 83 mld złotych. Łatwo zauważyć, że oznacza to, iż co trzeci złoty wypłacany w formie emerytur pochodzi z budżetu państwa, a nie ze składek. Eksperti, na których powołuje się kancelaria Lega Artis, mówią, że taki model systemu emerytalnego nie jest trwały. Ostrzegają oni, że przy obecnym

Coraz liczniejsze są głosy, by dokładniej przyjrzeć się grupom zawodowym, które w senioralnym systemie traktowane są inaczej niż zusowskie tłumy.

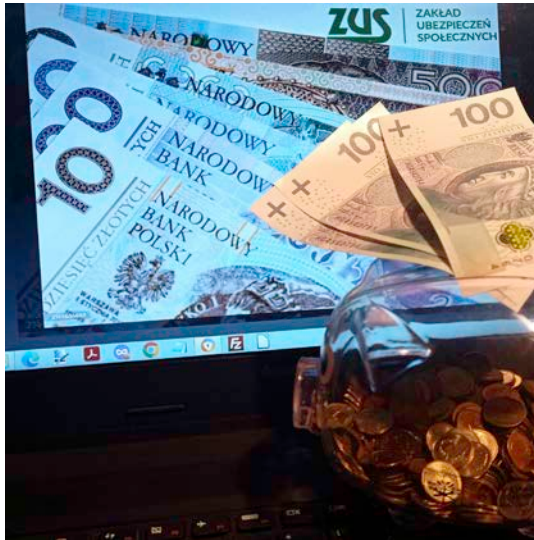
Emerytalny alarm

tempie wzrostu wydatków na emerytury konieczne mogą być kolejne reformy.

Budżet państwa (czyli my) dźwiga też na siebie koszty utrzymania emerytów, którzy nie są w ZUS. Mowa tu o rolnikach i służbach mundurowych. Niemalże koszty ponoszone są też na wypłaty dla prokuratorów i sędziów, którzy przestali pracować. Co prawda wypłat kierowanych do nich nie nazywa się emeryturami, ale to tylko sprawa nazewnictwa. Ot, taka mała ściema dla wyjątkowo uprzywilejowanych grup. Coraz liczniejsze są więc głosy, by dokładniej przyjrzeć się środowiskom zawodowym, które w senioralnym systemie traktowane są inaczej niż zusowskie tłumy. Dotyczy to wysokości składek, wieku przejścia na emeryturę, całej masy bonusów adresowanych do wybranych. Niestety, to tylko stolikowe dyskusje, bo tak naprawdę nikt za bardzo nie wierzy, by znalazł się odważny polityk i powiedział: Dość! W końcu weryfikacja polityków jest przy urnach, a tam każdy głos jest na wagę złota.

Co może więc nas czekać? Podniesienie wielu emerytalnego? Zmniejszenie wysokości świadczeń? Zwiększenie składek emerytalnych? System, który zwiększy poziom oszczędzania w pry-

watnych funduszach emerytalnych? Cytowany w jednej z publikacji kancelarii Lega Artis prof. Marek Góra, współtwórca reformy emerytalnej z 1999 roku, podkreśla: – System emerytalny wymaga nieustannego



dostosowywania do zmieniającej się demografii i gospodarki. Bez działań wyprzedzających możemy spodziewać się pogorszenia jakości życia przyszłych emerytów.

Pod koniec stycznia wyciekł do mediów zamówiony przez ZUS raport, który analizował to wszystko, co wiązać się może z dobrowolnym oskładkowaniem osób prowadzących działalność gospodarczą. Dokument ten został opracowany przez Polską Sieć Ekonomii. Jak podał tygodnik „Do Rzeczy”, analiza została ukończona w czerwcu 2024 roku, jednak oficjalnie nie została upubliczniona. Dziennika-

rze Wirtualnej Polski napisali, że wnioski płynące z tego raportu są zatrważające. Wynika z niego, że zdecydowana większość samozatrudnionych po przejściu na emeryturę będzie otrzymywała głodowe świadczenia. Jan Oleszczuk-Zygmuntowski, współprzewodniczący Polskiej Sieci Ekonomii i koordynator powstania raportu, powiedział Wirtualnej Polsce, że decyzja o zatajeniu tego raportu była „skandaliczna”.

– System emerytalny w Polsce to tykająca bomba dla samozatrudnionych – podkreślił przedstawiciel PSE. Autorzy raportu uznali model ubezpieczenia samozatrudnionych za dysfunkcyjny i sprzyjający patologii rynku pracy.

O „tajnym” raporcie można było również usłyszeć w Polskim Radiu 24. Z analizy tej wynika, że prowadzący biznesy, przez dziesięciolecia nie uzbierają nawet na emeryturę minimalną. Wielu samozatrudnionym państwo będzie musiało dopłacać do świadczeń.

Może więc najwyższy czas, by całościowo zająć się systemem emerytalno-rentowym w Polsce. Skończyć ze „świętymi krowami”, ujednolicić składki, bonusy rozdawać ostrożnie i rzeczywiście tym, którym się one należą. Będzie bolało? Niektórych na pewno. Tak jednak wygląda normalność.

Opr. tmt

Rynkowy bigos

► Zdaniem wielu światowych organizacji rozwój gospodarczy Polski w tym roku będzie trzy razy szybszy niż państw w strefie euro. Wielu twierdzi, że... świadczy to o kryzysie w strefie euro.

► 83 proc. transportu cargo do polskich odbiorców trafia najpierw na lotniska za granicą. U nas cały czas nie ma możliwości pełnego odbioru tak dostarczanych przesyłek. Płacą za to polscy odbiorcy. Zarabiają zagraniczni przewoźnicy. To między innymi z tego powodu pojawił się przed kilkoma laty pomysł budowy CPK, który przez ostatni rok był „zamrożony” przez liberalno-lewicową koalicję. Podobno coś ma się zmienić.

► Jak podają media, tegoroczna waloryzacja emerytur będzie najprawdopodobniej niższa niż początkowo zakładano. Prawdopodobnie nie przekroczy poziomu 5,45 proc.

► Rządzący szukają pieniędzy i wprowadzają nowe podatki, między innymi „od płotów”, a mówiąc dokładniej od ogrodzeń na stałe związanych z ziemią. Pomysłodawcy studzą krytyków, mówiąc, że na razie dotyczyć to będzie tylko terenów, na których prowadzona jest działalność gospodarcza. Słowa „na razie” są tu bardzo istotne.

► Polskie ugrupowania konserwatywne opowiadają się za referendum w sprawie Europejskiego Zielonego Ładu.

► Starania wprowadzenia przez polski rząd cenzury prewencyjnej na wpisy w mediach społecznościowych (urzędnik, a nie sąd decydowałby o tym, co może być, a co nie) spotkały się z bardzo licznymi protestami wielu środowisk. Próby obrony rządowych rozwiązań są mocno nieudolne.

► Zdaniem Instytutu Finansów Publicznych nadal nie ma w Polsce konsolidacji finansów publicznych i ogromna część wydatków realizowana jest poza budżetem, poprzez fundusze celowe. Nie znamy więc faktycznego polskiego długu publicznego.

Do rynkowego garnka zaglądał Tomasz Miarecki

Fitnessowa zadyszka

Branża fitness zmagają się z poważnymi rynkowymi problemami. I nie jest to pierwszy zły rok dla tej branży.

Jak podaje BIG InfoMonitor, w bazie dłużników późną jesienią ubiegłego roku przeterminowane zadłużenie firm dbających o zdrowie i kondycję Polaków wynosiło ponad 90 mln złotych. Rok do roku jest to wzrost przekraczający 26 proc. i jest to jednocześnie najwyższy poziom w historii. To równowartość ponad 450 tys. godzin

indywidualnych zajęć z trenerem personalnym w dużym mieście.

Nieopłacone na czas rachunki to między innymi efekt rosnących kosztów utrzymania obiektów, kosztów wynagrodzeń, konieczności inwestowania w nowoczesne technologie i drogi sprzęt treningowy oraz ostrożniejszego podejścia klientów do planowania swoich budżetów domowych w 2025 roku. Zapewne problemem niektórych może być też konkurencja na rynku. Bylejakość w tej branży zostaje odrzucona przez potencjalnych klientów.

Zdaniem obserwatorów rynku branża fitness stoi obecnie na rozdrożu, a jej obraz jest pełen kontrastów. Jak podaje CBOS, choć ponad połowa, bo 52 proc. naszych rodaków, deklaruje aktywność fizyczną co najmniej raz w tygodniu, to tylko 14 proc. angażuje się w regularne, zorganizowane formy treningu.

W Polsce małe studia fitness i siłownie stoją przed coraz większymi wyzwaniami związanymi z rozwojem dużych sieci, które zdominowały rynek dzięki swojej skali działania i zasobom fi-

nansowym. Jak wynika z badania „Noworoczne plany finansowe Polaków” przeprowadzonego na zlecenie BIG InfoMonitor, swoje wydatki na siłownię, dietę i wizyty u specjalistów z branży planuje zwiększyć w tym roku zaledwie 14 proc. Polaków. Nie przeszkadza to przedstawicielom branży fit na... optymizm. W raporcie „ACSM Worldwide Fitness Trends” na ten rok przekonują, że prognozy wcale nie są złe. Jest podobno potencjał i pomysł na rynkową rewolucję z pomocą VR i AI. Zobaczymy za rok, czy rzeczywistość wirtualna i sztuczna inteligencja zmniejszą zadłużenie klubów fitness.

(mnm)

Gmina Polska KRAJOWY PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

www.gminapolska.com

Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych reklam, ogłoszeń i listów. Materiałów niezamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustowania publikowanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Tekst sponsorowany – (TS).

Redakcja – adres do korespondencji: 50-020 Wrocław, ul. Józefa Piłsudskiego 74, lok. 320, tel. 71 707 01 45, fax 71 707 02 91

Redaktorka naczelna: Anita Tyszkowska, tel. 608 590 515, anita.tyszkowska@gminapolska.com

Zastępca redaktorki naczelnej: Sławomir Grymin, tel. 606 280 853, slawomir.grymin@gminapolska.com

Reklama: tel. 691 029 622, 605 665 622, reklama@gminapolska.com

Skład, łamanie, fotoedycja: Rafał Tlak

Korekta: Barbara Surkont

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Wydawca: Sator Media Tomasz Miarecki, tel. 691 029 622, tomasz.miarecki@satormedia.pl





Raj utracony [?]

W czasach podziałów muzyka powinna łączyć – deklaruje Andrzej Kosendiak, dyrektor artystyczny festiwalu Wratistavia Cantans.

Jakub Kukła: Hasłem tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Wratistavia Cantans im. A. Markowskiego jest Raj utracony [?]. To nawiązanie do Milтона i reakcja na aktualne wydarzenia na świecie?

Andrzej Kosendiak: W poemacie Milтона jest pewna szczególna scena: strącony do piekieł Szatan budzi się w morzu ognia, stwierdzając, że wciąż jest sobą. Wtedy wypowiada znamienne słowa: umysł jest czymś tak potężnym, że może zamienić piekło w raj i niebo w piekło. Myślę, że to klucz do rozumienia przesłania tegorocznego festiwalu: człowiek sam bardzo często sprowadza piekło na ziemię. Ale zdarza się też, że pokazuje swoją wielkość i potrafi zbudować na niej raj.

JK: Podczas Wratistavii zabrzmiały, jak zawsze, muzyka dawna, najnowsza, pojawią się też gwiazdy. Martha Argerich niedawno wystąpiła w NFM. Pozostawiła niedosyt i postanowił Pan zaprosić ją ponownie?

AK: Mieliśmy propozycję koncertu Marthy Argerich z orkiestrą z Monte Carlo w terminie festiwalu. Oczywiście chętnie byśmy ich zaprosili, ale program musiał wiązać się z tematem Wratistavii Cantans. I to był problem. Kiedy doszło do rozmów z dyrygentem, zaczął pytać o Wrocław i zespół, z którym orkiestra miałaby wystąpić. Gdy usłyszał, że chodzi o Chór NFM, który zna i ceni, zmienił repertuar. I wówczas narodziła się myśl, żeby wykonać *Fantazję chorałową* Beethovena, w której wystąpi i Martha Argerich.

JK: We Wrocławiu pojawi się też sir John Eliot Gardiner łączony z muzyką Bacha, choć tym razem przywozi dzieła Mendelssohna...

AK: Jeśli Gardiner bywał w Polsce, to wyłącznie we Wrocławiu. Bardzo się cieszę, że znów tu wystąpi i ponownie będziemy mogli cieszyć się jego mistrzostwem. Zresztą to w pewnym sensie jest też swego rodzaju powrót z piekła prywatnego.



60. Międzynarodowy Festiwal
WRATISLAVIA CANTANS
im. Andrzeja Markowskiego

JK: Dziś muzyka jest dostępna w każdym dowolnym momencie. Tym, co wyróżnia festiwale, jest możliwość przeżywania sztuki z innymi, a wspólnota to zjawisko, którego dziś dojmująco nam brakuje. Czy to jakieś zadanie dla takich wydarzeń?

AK: Chcielibyśmy czuć się członkami wspólnoty, ale często pozostajemy pod wpływem speców od inżynierii społecznej wykorzystujących każdy pretekst, żeby zgodnie z sentencją rzymską nas podzielić, bo łatwiej się wtedy rządzi. Chcę, by NFM było miejscem, w którym przed i po koncercie można się spotkać i porozmawiać. Nie tylko o muzyce.

Jakub Kukła – dziennikarz Programu 2 Polskiego Radia, współpracuje z Polskim Radiem 24, publikuje w „Ruchu Muzycznym” i „Plusie Minusie”.



Andrzej Kosendiak, fot. Łukasz Rajchert



W NUMERZE

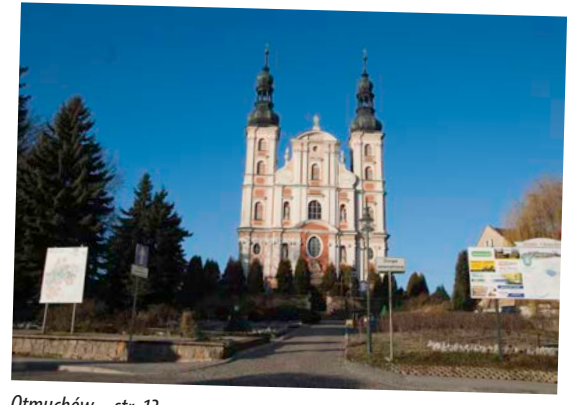
Białowieża	17
Chojnów – miasto	9
Długoleka	6
Dobrodzień	12
Dolnośląski Urząd Wojewódzki	11
Dziadowa Kłoda	14
Olszyna	12
Opolski Urząd Wojewódzki	10
Otmuchów	13
Radwanice	15
Starostwo Powiatowe w Oławie	7
Starostwo Powiatowe we Wrocławiu	5
Wisznia Mała	8
Wrocław – Narodowe Forum Muzyki	19



Starostwo Powiatowe we Wrocławiu – str. 8



Chojnów – miasto – str. 9



Otmuchów – str. 13



Starostwo Powiatowe w Oławie – str. 7



Białowieża – str. 17



Wisznia Mała – str. 8

Łasicowate ciekawe i waleczne

Rozmowa z prezesem Zarządu ZOO Wrocław sp. z o.o. **TOMASZEM JÓZWIKIEM**

– Były prezes wrocławskiego ogrodu zoologicznego Radosław Ratajszczak upodobał sobie nosorożce, a pana fascynują łasicowate.

– Będąc jeszcze studentem, miałem tchórzofretkę, która była domowym pupilem. Kiedyś wszedłem do sklepu zoologicznego, gdzie był wyrosnięty i agresywny tchórzofretka. Sprzedawcę zdziwiło bardzo, że zwierzątko – nazwane Fred – nie ugryzło mnie, i wtedy pomyślałem, że to ja, a nie nikt inny, powinienem je stamtąd wziąć. Początki nie były wcale proste. Fred lubił wejść w nogawkę i na przykład ugryźć w kolano, ale potem bardzo się zaprzyjaźniliśmy, bo było to naprawdę miłe zwierzę. Zresztą w swoim domu miałem przez lata kilka tchórzofretek – nawet trzy jednocześnie. Zwierzęta te w mieszkaniu – zupełnie inaczej niż pies czy kot – mają wiele nisz



Prezes Tomasz Józwiak

niewidocznych dla człowieka. Są też ciekawskie i inteligentne oraz przyjemne w obcowaniu.

– W filmach przyrodniczych łasicowate nazywane są małymi zabójcami, a przecież są to polujący na swoje ofiary mięsożercy, którzy nie pójdą na zakupy do Biedronki.

– Rzeczywiście mięsożercy, a w zasadzie polifagi – które lubią czasami wrzucić coś na ruszt z zieleńnicy – w tym też bardziej wyspecjalizowane kulinarnie wydry żywiące się przede wszystkim rybami i tym, co mogą znaleźć w wodzie.

– W Polsce żyje trochę łasicowatych...

– ...w tym borsuk [z dawna zwany jaźwcem – przyp. autora], tchórz, norka europejska wypierana przez inwazyjną norkę amerykańską, wydra europejska, łasica, gronostaj oraz kuny – domowa kamionka i leśna tumak.

– Czy we wrocławskim ogrodzie zoologicznym hodowane są łasicowate?

– Jest u nas m.in. kuna żółtogardła i wydra europejska.

– Ta pierwsza jest prawdziwym wojownikiem i nie przepuści nawet sporo większej od siebie małpie.

– Jest bardzo zaciekłym zwierzęciem, tak zresztą jak wszystkie łasicowate. Nie muszą też być wcale duże – chociażby wyderki orientalne, które są najmniejszymi wydrami na świecie. Ważą dwa, trzy kilogramy, lecz ich siłą jest działanie w grupie, ponieważ żyją w klanach rodzinnych liczących sobie po kilkanaście osobników. Taką zorganizowaną rodziną potrafią przepędzić nawet niedźwiedzia malajskiego czy orangutana.

– Czyli łasicowate nie pękają...

– Tak to u nich jest. Przez pierwsze dwie, trzy sekundy wahają się, a później do głosu dochodzi ich ciekawość oraz waleczność.

– Interesującym łasicowatym jest afrykański nieustępliwy ratel, czyli miodożer, i największy na naszym globie łasicowaty – rosomak.

– Rosomak jest rzeczywiście bardzo silnym zwierzęciem – pod względem krzepy porównywalnym do niedźwiedzia – i nawet wataha wilków

– Z tym jest różnie i zależy to od gatunku. Wydry o tyle fajnie hoduje się w ogrodach zoologicznych, że łatwo jest zapewnić im odpowiednią przestrzeń do życia – wtedy nie widać u nich znudzenia. Wydry żyjące w dużych stadach zaspokajają wszystkie swoje potrzeby behawioralne i fajnie się w tych grupach prezentują. Natomiast nasza wydra europejska jest bardziej skryta i mniej aktywna. Za to wśród wydr żyjących w grupach rodzinnych cały czas coś się dzieje, są zauważalne, a ariranie także słyszalne, ponieważ znane są z głośnej wokalizacji, która jest rozbudowana

GP
POD NASZYM PATRONATEM



Wydra Bolek

nie odważy się go zaatakować. A jeśli mówimy o wydrach, to należy powiedzieć, że południowoamerykańskie stadne ariranie, zwane wilkami rzecznyymi lub wodnymi jaguarami, prawdziwie rządzą w wodach Amazonii – mogą nawet upolować kajmana i odstraszyć jaguara.

– Czy trudno jest hodować łasicowate w zoo?

dowanym systemem komunikacji głosowej.

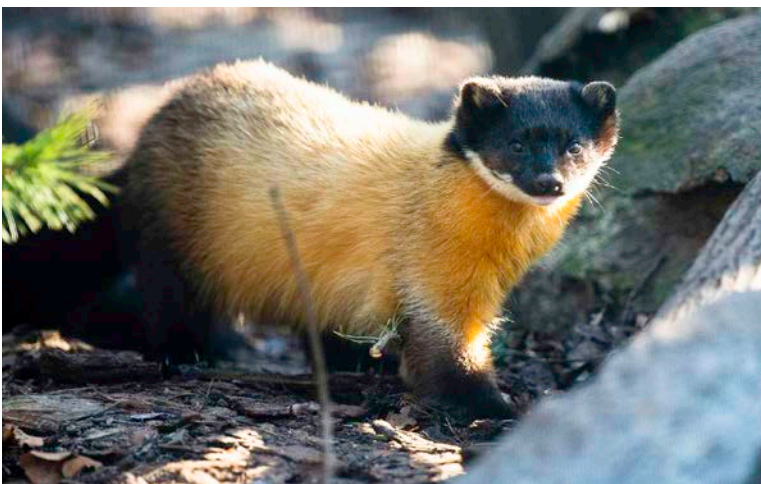
– A jak się w sobie zakochają?

– To się z powodzeniem rozmnażają.

– Zatem...

– ...zapraszam wszystkich do wrocławskiego ogrodu zoologicznego, gdzie żyją zwierzęta z bliskich i dalekich stron świata – także łasicowate. U nas naprawdę dzieje się całkiem sporo!

Rozmawiał Sławomir Grymion



Kuna żółtogardła

